Nr 45 Sobota 23 lutego (7 marca) 1908 r. Rok III.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.

Adres Redakcyi, Administracyi i Drukarni Polskiej: Kijów, Proreznа 9 (Wasilczykowska). Telefonu № 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od 10—4 po południu i od 6—8 wieczorem. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

	miesięcznie	kwart.	półrocz.	rocznie
Prenumerata: W kraju	—.85	2.50	4.50	8.—
Zagranicą	1.35	4.	7.—	14.

OGŁOSZENIA: Od wiersza petitowego przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz

Numer pojedynczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Ś. † P.

KLEMENS ŚLEPOWRON CIECIERSKI

opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Pszeniczkach, gub. kijowskiej, dnia 19 lutego, przeżywszy lat 69. 920—2—2

Po nabożeństwie żałobnem w kaplicy w Pszeniczkach, eksportacya zwłok na cmentarz Kaniowski odbyła się dn. 21 lutego r. b.

Hofherr & Schrantz

Fabryki maszyn rolniczych w WIEDNIU i BUDAPESZCIE.

Filia Kijowska-Mikołajewska 3.

Lokomobile, Patentowane młocarnie parowe.

Wyroby wyłącznie austryackie!!!



NOWOŚĆ!! KOMBINOWANE MŁOCARNIE KONICZYNOWE „PURIFICATOR"

Wyroby wyłącznie austryackie!!!

817-10-6

„CHATEAU de FLEURS" Dyrekcya I. Chrzanowskiego.

Dziś uczestniczą: **Marya Leńska**

królowa brylantów M-elle **Regina de Bergonier**

Hiszpanka tancerka **M-elle Lola-Montes,**

oraz 45 rosyjskich i zagranicznych artystek i artystów. Szczegóły w programach.

24-„-8 **Reżyser B. SAWICKI.**

RESTAURANT **du Grand Hotel** Tous les soirs dans la nouvelle salle du restaurant se feront entendre lex fameux duo **„Amélys"**, **M-elle Lucy Florent** (diseuse francaise), et **M-r Bouchwill** (comique excentrique). **Souper à 1 r. 50** Cuisine soignée sous les ordres du **M-r Astafieff** de Pétersburg.

764—8—6 Proprietaire **HENRI LANCIA**.

Do sprzedania pol. majątek 1,100 dz. lub część tego 600 dz., pod. gub. do st. kolei 10 wiorst, dom, park, ogród owocowy, woda, młyn, gorzelnia, separat w jednym kawałku, dług bankowy. Wiadomość: Hotel „Nowa-Ruś", p. Tarnopolski. Telefon 1,219.

TEATR MAŁY KRAMSKIEGO. Kreszczatik Nr 15.

POLSKA OPERETKA pod dyrekc. **JULIANA MYSZKOWSKIEGO.**

Dziś dwa przedstawienia: po południu po cenach zniżonych.

znakomita wesoła operetka:

„Warszawiacy w Ameryce"

w 4-ch akt., 5-ciu obr. z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 12½ pp. Bilety są do nabycia.—**Wieczorem trzeci występ artystki warszawskich rządowych teatrów**

WIKTORYI KAWECKIEJ

„ZEMSTA NIETOPERZA"

w 3 akt., **Rozalinda—W. Kawecka, Adela M. Maryewska.** Udział bierze cała trupa i balet. Początek o godz. 8 wiecz. Bilety są do nabycia. **Po przedstawieniu ostatnia maskarada, za mazura 2 nagrody.** Damie złoty łańcuch, mężczyźnie srebrna papierośnica. Szczegóły w afiszach. — **Jutro ostetnie dwa pożegnalne przedstawienia**, popołudniowe atrakcya sezonu, wesoła krotochwila: **„Ułani". Nowa wystawa!!! Nowe kostyumy!!! Mazur ułanów. Ceny miejsc zniżone.** Początek przedstawień o g. 12 i pół po poł. Bilety są do nabycia. Wieczorem **ostatni występ** p. **W. Kaweckiej** z udziałem całego towarzystwa: **„Gejsza", Mimoza — W. Kawecka, Moli—M. Maryewska.** Początek o godz. 8 w. Bilety są do nabycia. Kasa teatru otwarta od g. 10 rano do 2 po poł. i od 5 do końca przedstawienia.

TEATR MIEJSKI. Dyrekcya S. Brykina.

Dziś, dnia 23 go w południ. **„Rusłan i Ludmiła"**, uczestniczą pp.: Szmidt, Dołżenko, Bielawska, Płatonowa; pp.: Von-Rigen, Andrejew, Tichonow, wiecz.: **„Dama pikowa"**, uczestniczą pp.: Bałanowska, Grigoriewa, Prawdina, Czaplińska; pp.: Mosin, Zieliński, Sokolski. — Dnia 24-go w południ. **„Cesarz cieśla"**, wiecz. benefis artyst. dekorat. p. Ewenbacha **„Bajka o carze Sałtanie"**. Początek przedstawień dziennych o godz. 12 i pół po poł., wieczornych o godz. 7 i pół wiecz.

TEATR SOŁOWCOWA. Pod dyrekcyą I. E. Duwan-Torcowa.

Dziś, d. 23-go w południe:

„Marya Iwanówna", wieczorem: **„Don Carlos".**

Dnia 24-go w południe benefis suflerów i pomocników reżysera **„Orlątko"**, wieczorem ostatnie pożegnalne przedstawienie **„Szalone pieniądze"** (akt 3-ci); **„Gra"** (1 część); **„Colombina"**; **Trzy siostry** (4-ty akt.). Ceny w połud. dostępne, wiecz. zwyczajne.

TEATR BERGONIER. Operetka rosyjska pod dyrekcyą S. N. Nowikowa.

Dziś, **d. 23-go lutego, dwa przedstawienia**, w połud. po cenach zniżonych przy współudziale całej trupy **benefis orkiestry.** melodyjna operetka: **„GEJSZA"**, muz. Johnsona, wieczorem raz już grana z wielkiem powodzeniem: **„Tajemnice naszego miasta"** w 3 akt., muz. Walentinowa, autora operetek: **„Noc miłości"** i **„Monna Wanna"**.

Po przedstawieniu „Bal maskowy", z nagrodami.

W niedzielę, d. 24-go lutego, dwa przedstawienia: dzienne, po cenach zniżonych, wystawiona zostanie modna operetka **„Wesoła wdówka"**, w 2-gim akcie „Huśtawki dekadenckie", wieczorem ostatnie przedstawienie pożegnalne z udziałem całej trupy, modna operetka. Nowość: **„Noc miłości"**. Początek przedstawień dziennych o g. 12-ej w poł., wiecz. o g. 8 wiecz. Bilety można już nabywać na wszystkie pomienione przedstawienia. 917r

Cyrk Dziś dnia 23-go lutego w południe, cyrkowe przedstawienie w 3-ch oddz. uczestniczą komicy muzykanci, Aleks, akrobaci Russi-Oli, akrobaci chińczycy, na zakończenie pantomina. Podczas antraktów dzieci mogą jeździć na kucach. Ceny zniżone. Początek o godz. 1 po poł. Wieczorem wielkie świąteczne przedstawienie i benefis zapaśnika **Murzuka**, uczestniczą Von-Szulkiewicz, akrobaci chińczycy komik Tate i in. 2-gi dzień matschu walki francuskiej. Pocz. o g. 10 i pół pp.

Walczą: 1) Lurich i Cyklop,
2) Urban i Murzuk,
3) Aberg i Osipow (wszystkie walki do rezultatu).

Dnia 23-go lutego (w sobotę) w salach Kijowskiego Kupieckiego Klubu odbędzie się:

BAL

NA RZECZ KIJOWSKIEGO RZYMSKO-KATOLICKIEGO T-wa DOBROCZYNNOŚCI.

Bilety wejścia po cenie: dla rodzin 10 rb. 30 kop., dla osób pojedyńczych 5 rb. 10 kop., dla pp. studentów 1 rb. 10 kop. są do nabycia u członków komitetu pań: K. Chojeckiej, K. Jaroszyńskiej, Kreszczatik 12, K. Kozakowskiej (Funduklejewska 42), M. Kaczanowskiej, (M.-Żytomierska 3), L. Neymanowej, P. Obniskiej (Michałowska 18), A. Przesmyckiej (Bibik.-Bulwar 4), hr. N. Skarżyńskiej (Puszkińska 12), E. Sobieszczańskiej, K. hr. Stadnickiej, M. Szuchowej (Puszkińska 8), S. Zalewskiej (Luterańska 27); panów: T. Dachowskiego, inż. Iwanickiego (W.-Włodzim. 20), J. E. Meleniewskiego, T. Michałowskiego, hr. K. Orłowskiego, dr Pieńkowskiego (Michałowska 12), Dr Piętkiewicza (Puszkińska 33), J. Rokickiego, K. Rościszewskiego, W. Wydżgi (Mikołajowska 10 New-York) A. Zadory (Rus. dla zewnęt. Hand. Bank), S. Zaleskiego (Luterańska 27). 461-6-6

Przy wejściu na bal bilety sprzedawane nie będą.

TOWARZYSTWO

„M. P. DIEGTIEROW"

W KIJOWIE FIRMA EGZYSTUJE OD 1635 ROKU.

Główne składy żelaza, magazyn i kantor na Padole ulica Iljeńska Nr. 14. Drugi magazyn również na Padole, ulica Aleksandrowska Nr 40, dom własny.

Poleca w wielkim wyborze:

Blachę dachową i kotłową. Belki żelazne, Żelazo i Stal różnych rozmiarów. Miedź, Cynk, Ołów, Cynę angielską, oraz inne metale. Tekturę asfaltową do krycia dachów. Tekturę azbestową i zwyczajną. Nity, Śruby, Mutry, Gwoździe, Łańcuchy, Kowadła, Srubsztaki, Pilniki i wszelkie przyrządy rzemieślnicze. Okucia do drzwi i okien. Przybory do pieców, Filc, Cement i t. p. materyały budowlane. Różne przedmioty dla gospodarstwa domowego. Skład fabryczny znanych ze swej dobroci Briańskich lin konopnych.

Właściciele firmy: **J. J. Karniejew, W. P. Kuc-Tołubowski i A. A. Maslennikow.**

Adres telegraficzny: **KIJÓW, Towarzystwo Diegtierow**

TELEFON Nr 2004

PLAC DUMSKI



Muzeum i teatr Elektro-Bioskop

I. K. STEFANA.

Jedyny udoskonalony kinematograf, bez najmniejszego drgania.

Dzisiaj i jutro w Niedzielę d. 24-go lutego nowy wspaniały program: **Zwyczaje i obyczaje chińskie** w mieście Gang-Szu-Ffu. **Zemsta kowala. Popisy jazdy konnej kozaków Dońskich i Kubańskich. Skutki mleka czarnego. Welocyped Pułkownika. Mąż podejrzewa. Piec dymiący** i inni.

Początek przedstawienia o g. 1-ej po poł. Co sobota nowy program. 965-„-1

Muzeum anatomiczne dla dorosłych: w piątek — dla pań.

Dom Bankowy

Tadeusz Rakowski

ul. Mikołajowska Nr 4. Tel. Nr 1619.

Asekuruje premiówki drugiej emisyi na ciągnienie w dniu 1 marca 1908 r. **po 2 rb. 20 kop.**

RESTAURACYA STAMATI pod firmą **„Luniwer"** z lokalu przy ulicy Proreznej przeniesiona została na ul. Instytucką róg Kreszczatika, wprost banku międzynarodowego. Szef p. Malinowski. Hotel pierwszorzędny.

Plac do budowy **300, 600 lub 900 sążni kwadr. do sprzedania** Mar.-Błagowieszczeńska Nr 102. 582—4—2



Siwe włosy najczęściej szpecą — młodeg robią starym— starego zgrzy białym, są częstokroć przyczyną niepowodzeń życiowych stają się przeszkodą dla osiągnięcia karyery — szczęścia. Wielu pragnie pozbyć się siwizny, boją się jednak używać szkodliwej farby która niszczy włosy, a nie znają innego środka, jakim jest Régénerateur „Orientine" fabr. „Parfumerie d'Orient". „Orientine" jest bezwarunkowo nieszkodliwy do tego stopnia, że może być używanym nawet przy otwartych ranach na głowie. „Orientine" nie jest farbą, lecz raczej przezroczystą wodą tualetową, nie plami ani skóry ani bielizny i po kilkorazowem użyciu stopniowo i niedostrzegalnie dla otoczenia przywraca siwym włosom kolor ich pierwotny, naturalny, tak że nikt nie może powiedzieć, że włosy zostały ufarbowane. Prawdziwy Orientine można rozcieńczać wodą i tem samem uczynić jego działalność powolniejszą. Dzięki swej aseptycznej właściwości niszczy łupież i korzystnie oddziaływa na porost włosów. Cena pudełka Rb. 3. Do nabycia w lepszych perfumeryach i składach aptecznych lub też wysyła za zaliczeniem W. Żołnowski, Warszawa. Zielna 4, W Kijowie w składach **Jurotatu i u W-go Nowińskiego**, Kreszczatik.

Francuski szampion **„Sanocrine"** przygotowany na żółtku jaja jest bezwątpienia najlepszym środkiem do mycia włosów. Radykalnie usuwa łupież, działa korzystnie na porost włosów, czyniąc je bujnemi, puszystemi. Żądać wszędzie. Cena 15 kop.

554—6—3

Buraki pastewne. Tania pasza! Wysoki % cukru i białka doskonale się przechowują na zimę.

Podolska Produkcya Nasion Wyborowych

„K. Weydlich i O. Sobański"

poleca swe wypróbowane nasiona buraków pastewnych następujących gatunków: ½ cu krowe białe i różowe, mamuth i olbrzymie żółte. Świadectwa stacyi, oceny nasion są dołączane do każdej wysyłki, worki plombowane, zatem tylko nasiona, których dobroć została na stacyi oceny nasion sprawdzoną, mogą być dostawione. Ceny od 4 rb. do 5 rb. za pud z workiem w małych partyach od 2 pudów, w większych od 50 pudów, ustępstwa według umowy. W ciągu 5 lat od chwili założenia Produkcyi sprzedano 12,000 pudów nasion pastewnych buraków. Z zamówieniami zwracać się do Towarzystw Rolniczych lub w Kijowie do O. Sobańskiego hotel Savoy 22 od godz. 9—10 rano lub listownie st. pocztowa Rachny Lasowe, O. Sobański. 743-16-8

Zwiedzających salę kontraktową

zapraszamy do znajdującego się naprzeciw składu towarów bławatn.

IZAAKA SZWARCMANA

dla oglądania codziennie otrzymywanych nowości na sezon wiosenny.

Na czas kontraktów kupującym za gotówkę rabat 15%.

Dla sprzedaży detalicznej zajęto jeszcze jedno piętro. 456-„-9

Towarzystwo

ANTONI ERLANGER i S-ka

W MOSKWIE.

Filia Kijowska: Kreszczatik Nr 12, telefon 480.

Budowa nowych i przebudowa starych **młynów** parowych i wodnych. Skład maszyn i artykułów młynarskich. Gotowe młynki **„Fermer"** dla gospodarstw wiejskich. 531—12—7

Sala Klubu Komercyjnego (nad Ogniwem).

róg Kreszczatiku i Aleksandrowskiej, wejście od Aleksandrowskiej.

Przedstawienie Polskiego Towarzystwa Miłośników Sztuki.

W niedzielę, dnia 24-go lutego:

„WESELE",

fragmenty z dramatu **WYSPIAŃSKIEGO**.

Udział bierze cała trupa. Reżyser p. **Siemaszko.**

Ceny miejsc zwyczajne. Bilety są do nabycia w „Udziałowej", w ks. Wł. Idzikowskiego, a w dzień przedstawienia w klubie Komercyjnym. 950—2—2

SALA KLUBU KUPIECKIEGO. W niedzielę, 24 lutego odbędzie się tylko jeden **koncert** znanego barytona teatru w New-Yorku

Gustawa de Bernal Resky,

ze współudziałem pianistki **MORSZTYNÓWNY.**

Początek o godz. 8 i pół wiecz. Bilety do nabycia w księgarni Wł. Idzikowskiego. Kreszczatik Nr 35. 923—3—2

W domu J. KIMAJERA

Mikołajewska Nr 13,

DNIA 22, 23 i 24-go LUTEGO r. b.

odbywa się doroczny:

KIERMASZ

NA RZECZ

Kijowskiego Rzymsko-Katolickiego Tow. Dobroczynności.

KIERMASZ otwarty od godz. 1 po poł. do 8 wiecz.

Muzyka, kosze szczęścia i t. d.

Ofiary na loteryę fantową przyjmowane są z wdzięcznością. 841-4-4

T-wo Henry Smith i S-ka w Kijowie

SKŁADY: ul. Instytucka Nr 4, ul. Bezakowska Nr 30.

poleca:

Udoskonalone lokomobile-samochody parowe, motory-automobile naftowo-spirytusowe do młocenia młocarniami parowemi, do roboty snopowiązałkami, orania pługami, do przewozu ciężarów i innych robót.

Oglądać można w ruchu codziennie na składzie, Instytucka Nr 4.

Młocarniane garnitury parowe 768-103

fabryki **Marshall, S-wie i S-ka**

w Gainsborough Anglia.

Ulepszono pierścieniowe smarowanie we wszystkich bez wyjątku panewkach
—
Bębnowe tarcze łatwo zmieniające się.
—
Patentowane podwójne sita.



Potrójne oczyszczanie.
—
Podział wiatru w dolnej części wialni.
—
Największa wydajność
—
Idealne czyszczenie ziarna.

Zbudowano i sprzedano więcej niż 125,000 parowych maszyn, kotłów, lokomobil i młocarni. Otrzymano więcej niż 350 złotych medali i innych nagród, a także

na wystawie 1900 roku w Paryżu „Grand prix" i Złoty medal
„ „ 1906 „ „ Medyolanie „Grand prix" i Dyplom honorowy
„ „ 1906 „ „ Bukareszcie Dyplom honorowy i Złoty medal

Katalogi, opisy i kosztorysy wysyłane są na żądanie bezpłatnie.

Dom bankowy

Dobiesław Mierzwiński i S-ka

Kreszczatik Nr 27, telefon Nr 1864.

Załatwia wszelkie operacye bankowe. Kupno i sprzedaż papierów procentowych i walut zagranicznych. Przyjmuje na inkaso frachty i weksle. Wydaje zaliczki na papiery procentowe etc. **Przekazy na Wiedeń i Lwów. Asekuracya premiówek.** Przyjmuje zobowiązania na uzyskanie pożyczek hipotecznych w bankach ziemskich i realizacyę takowych. 436—„—19

KLUB POLSKI „OGNIWO".

W niedzielę, dnia 24-go lutego:

JASEŁKA Szopka Krakowska.

Początek o godz. 12½ po poł. Bilety są do nabycia w księgarni Idzikowskiego, w czytelni Oleskiej i przy wejściu do sali. Ceny zniżone. 913—3—2

KALENDARZ.

23 (7) Piotra.

Biuro Tow. Oświata (Kreszczatik 1 klub «Ogniwo»), otwarte od 10 do 1 i od 2 do 4 po południu codziennie oprócz niedziel i świąt.

Pol. Tow. Miłośników Sztuki Kreszczatik Nr 41 Kancelarya otwarta od 12—1 i od 6—7 wieczorem.

Biuro Koła Kobiet-Polek (Luterańska 6 m. 15) otwarte od g. 12 do 2 w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

Biuro Polskiego Tow. Kolonii Letnich (Funduklejowska 26, czytelnia p. H. Oleckiej), otwarte codziennie od godz. 4-ej do 6-ej, oprócz niedziel i świąt.

Biuro Związku Równ. Kobiet Polskich (M. Włodzimierska Nr 26, w lokalu p. Kozłowskiej) otwarte w niedzielę, wtorki, czwartki od 12—2 pp., przyjmuje wpisy oraz udziela informacyi.

Biblioteka miejska: od 8 do 8.
Biblioteka Uniwersytecka: od 8 do 3

Co mamy robić?

—§—

III.

„Nad czemże mamy pracować, kiedy wszystkie pola do pracy zamknięte". Jak poprzedni, tak i ten zarzut nie jest słusznym. Pracy mamy aż za wiele i na niejedno pokolenie jej jeszcze wystarczy, ażebyśmy odzyskali to, co przez lata bezczynności straciliśmy. Wspominałem już o potrzebie wychowania nowego pokolenia, zdolniejszego do pracy od pokoleń poprzednich. Zwrócę jeszcze uwagę na potrzebę wychowania fachowego. Jeśli na każdym kroku widzimy setki ludzi, potrzebujących pracy i nie znajdujących takowej, to w znacznej części zawdzięczać należy naszemu encyklopedycznemu wychowaniu. Każdy prawie z kandydatów na miejsca ma pojęcie o bardzo wielu rzeczach, lecz żadnej nie zna gruntownie. Po posady takie, jak kontrolera tramwaju, setki rąk się wyciąga, gdyż te posady nie wymagają fachowego przygotowania, lecz na posady ogrodników, mleczarzy, gorzelanych nie możemy znaleźć kandydatów, lub bierzemy niedouczków. Za dalekoby nas zaprowadziła rozprawa o reformie wychowania, wracam więc do rzeczy.

Do jakiego działu pracy w czasie obecnym wziąć się możemy i powinniśmy. Sądzę, że przy obecnych warunkach politycznych przedewszystkiem powinniśmy zwrócić uwagę na pole ekonomiczne. Ażeby stać się silnym, trzeba przedewszystkiem stać się niezależnym i to przedewszystkiem pod względem materyalnym. Spójrzmy na swoje przedsiębiorstwa, na swoje gospodarstwa, na swoje instytucye ekonomiczne. Czy są to organizmy silne, zdolne do dalszego rozwoju? Przyznać, niestety, należy, że z małymi wyjątkami, są to organizmy chore, do leczenia których natychmiast wziąć się należy, aby nie zmarniały, lub całkiem nie zginęły. Zacznijmy więc od rachunków, których tak nie lubimy i których seryo, t. j. bez różowych okularów robić nie umiemy.

Zobaczmy co wart dany warsztat pracy, nie wedle jakichś fikcyjnych przypuszczeń, ale wedle rzeczywistego dochodu; jakie na nim leżą zobowiązania, co nam pozostanie jako dochód czysty po odtrąceniu procentów od długów i innych należności, czy interes się poprawia, czy idzie ku upadkowi. Jeśli sami nie jesteśmy w stanie tego uczynić, zwróćmy się do innych — wszak zawsze znaleźć możemy kilku ludzi uczciwych i na rzeczy się znających, a patrzących na rzeczy nie przez okulary właściciela, lecz bezstronnie. Ludziom tym trzeba interes przedstawić bez fałszywego wstydu, bez niedomówień, a ludzie ci powinni wskazać i drogę ratunku. W jednym razie drogą tą będzie zmniejszenie warsztatu pracy, by osiągniętym kapitałem zmniejszyć obciążenie reszty i zapewnić z niej dochód czysty, w drugim—znalezienie kapitału obrotowego, którego tak często naszym gospodarstwom brakuje, w innym nareszcie wskazanie możliwych oszczędności w budżecie gospodarskim lub osobistym. W niektórych razach wskazanem jest usunięcie się właściciela od kierownictwa interesu i przelanie pełnomocnictw na sumiennych administratorów. O brakach w organizacyi naszych gospodarstw tomy napisaćby się dało.

Wielką pomocą dla każdego właściciela powinny być instytucye społeczno-ekonomiczne — towarzystwa rolnicze i wzajemnego kredytu, banki parcelacyjne i melioracyjne, spółki spożywcze i t. p. Mamy wprawdzie zaczątki tych instytucyi, lecz mamy ich przedewszystkiem zamało i powtóre te, które są, nie zawsze swe zadanie dość dobrze lub w dość szerokiej mierze spełniają. Za jedną z głównych wad istniejących instytucyi uważam brak ludzi fachowych, uzdolnionych do ich prowadzenia. Szczęśliwe wyjątki potwierdzą to moje zdanie. Jeśli te instytucye, które mamy, nie są dość dobre, nie jest to powodem żebyśmy im dali upadać — przeciwnie, jeśli się skupimy, jeśli nie pożałujemy dla nich jedni trochę czasu, inni nieco pieniędzy, instytucye te wzmogą się, szereg pracowników dla siebie potrzebnych wytworzą i z lichwą nam zwrócą wyłożone teraz koszty. Naturalnie, że współrzędnie z instytucyami dla mniej licznej, lecz zamożniejszej części ludności, powinny iść instytucye współdzielcze dla szerszego ogółu, jako to: kółka rolnicze, kasy oszczędnościowe i t. p. i że obowiązkiem naszym jest wprowadzenie ich w życie i dalsze kierownictwo.

Wspominałem już o braku wykształcenia fachowego. Jeśli na czele fabryk wszędzie prawie widzimy inżynierów, chemików i innych specyalistów, to nie powinniśmy zapominać, że i gospodarstwo rolne jest obecnie przemysłem skomplikowanym, w którym rutyna, napatrzenie się i tradycya wystarczyć nie może.

Ten sam brak wykształcenia fachowego uczuwany na wsi co do rzemieślników. Dobry kowal, cieśla, mularz i t. d. jest u nas rzadkością, a gorszy nawet, jeśli nie jest nałogowym pijakiem, dochodzi prędko do stosunkowej zamożności. Otóż powinniśmy się starać o wytworzenie wśród naszego ludu klasy rzemieślniczej. Z jednej strony będzie to znacznem ułatwieniem dla fabryk i gospodarstw, z drugiej zapewni byt uczciwy i niezależny znacznej części ludności. Naturalnie, że wybór sposobu nauczania i samych rzemiosł zależeć będzie od miejscowych warunków. Jeśli np. w jednej wioseczce mazurskiej wśród lasów położonej i nie mogącej przekarmić obecnej ludności, osadzimy dobrego stelmacha, w drugiej sąsiedniej kowala i nauczymy miejscową ludność wyrabiać dobre wozy lub bryczki, bądźmy pewni, że dobrobyt tych wiosek w ciągu lat kilku lub kilkunastu wzrośnie nie do poznania, a koszt, wyłożony na podtrzymanie rzemieślnika-nauczyciela w pierwszych latach nie przeniesie kilkudziesięciu rubli rocznie.

Zakres pracy ekonomicznej tak jest obszerny, że o wyczerpaniu tematu w artykule dziennikarskim mowy być nie może, lecz może kilka rzuconych tu myśli stanie się pobudką dla ludzi dobrej woli do podniesienia go, pogłębienia i opracowania poszczególnych tematów w towarzystwach rolniczych, zjazdach ziemiańskich lub innych podobnych instytucyach.

Szczęsny Poniatowski.

Sprawy polskie.

—)(—

Język polski w seminaryach w komisyi Rady państwa.

Dnia 16 lutego komisya finansowa Rady państwa rozpatrywała projekt wykładów języka polskiego w seminaryach nauczycielskich w Królestwie, który został przyjęty już przez Dumę.

Nie zważając na wniosek przewodniczącego, ażeby komisya ograniczyła się tylko do rozpatrzenia projektu ze strony finansowej, członek Rady, Pichno, zaczął krytykować projekt co do istoty jego. Pichno kategorycznie oświadczył, że zamiast troszczenia się o wykłady języka polskiego, należy pomyśleć o tem, ażeby w Rusi Chełmskiej ugruntować język rosyjski i kulturę rosyjską. Popierają Pichnę Kasatkin-Rostowskij i Durnowo. Ten ostatni sądzi, że sprawa Rusi Chełmskiej jest niezwykle złożona i nie można rozstrzygnąć jej częściowo. Na porządku dziennym jest ważna sprawa wytworzenia z Rusi Chełmskiej oddzielnej gubernii, a tu zawczasu komplikują przyszłą reformę przez wprowadzenie języka polskiego do seminaryów.

W obronie projektu wystąpili Werchowskoj i Korwin-Milewski.

Debaty stały się tak burzliwe, że wiceprezes Rady, Gołubiew, uznał za stosowne przypomnieć mówcom, iż podług dokładnego brzmienia artykułu 144 ustawy, komisya może rozpatrywać projekt tylko ze strony finansowej, a nie co do istoty. Większością głosów potem projekt przyjęto. Głosowali przeciwko między innymi: Durnowo, Pichno, b. szef żandarmów — Pantielejew i Kasatkin-Rostowski.

Na mającem się odbyć d. 20 b. m. st. st. ogólnem zebraniu Rady państwa część prawicy postanowiła wystąpić kategorycznie przeciwko przyjętemu przez Dumę państwową projektowi prawa o wprowadzeniu języka polskiego i lekcyi praktycznych w tym języku w seminaryach nauczycielskich bialskiem i chełmskiem i o utworzeniu etatowych posad nauczycieli języka polskiego w 4 ch seminaryach i etatowego nauczyciela języka litewskiego w 1-ym (wejwerskiem) seminaryum nauczycielskiem w Królestwie Polskiem.

Odpowiedź p. Skirmuntowi.

Czytelnicy nasi znają lakoniczny list p. Skirmunta do redakcyi „Kuryera Litewskiego", zarzucający nieprawdę autorowi artykułu o stronnictwie krajowem. Autor rzeczonego artykułu ogłasza w „Kur. Lit." następującą odpowiedź p. Skirmuntowi.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o łaskawe umieszczenie na szpaltach „Kuryera" odpowiedzi na list p. Romana Skirmunta, wydrukowany w N-rze 35 „Kuryera Litewskiego".

Roma locuta— causa finita! Wedle tej zasady poczyna sobie z „błędnemi twierdzeniami" w moim artykule p. Roman Skirmunt.

Niewątpliwem jest, że Rzymowi taka metoda *licet*, ale p. R. S. mógł użyć i mniej lapidarnej formy i uzasadnić swe przeczenia. List zaś stwierdza to jedynie, że różnimy się zasadniczo z p. R. S. w zapatrywaniach na ideowy podkład Stronnictwa krajowego, lecz żadnymi dowodami nie obala mego twierdzenia. Nie mam więc pola do dyskusyi, którą zresztą uważam za zbyteczną, wobec tego, że społeczeństwo nasze wypowiedziało się wcale niedwuznacznie o Stronnictwie krajowem, skazując je na bezczynność i zanik.

Stanowiska zajętego przez krajowców wobec wyborów grodzieńskich nie będę obszerniej poruszał dla tejże przyczyny, dla której prasa nasza była w omawianiu całej sprawy bardzo wstrzemięźliwą, a przytem, by kwestyi zasadniczej nie sprowadzać na grunt osobisty. Pozwolę sobie tylko jedno powiedzieć: jeżeli na politycznem zebraniu, po przemówieniu broniącem pewnych czynów i uzasadniającem ich słuszność i konieczność w danych warunkach, część zebrania oklaskuje mówcę i ściska mu dłonie, a inna część na sali lub zaraz potem składa deklaracyę o opuszczeniu szeregów organizacyi, to cóż te fakty znaczą? Dla mnie — owacyę dla mówcy i uroczystą sankcyę dla bronionego przez niego stanowiska przez część zebrania i demonstracyjne potępienie tegoż stanowiska przez inną część. P. Roman Skirmunt przytoczonym faktom zaprzeczyć nie może, bo wszystko to „prawdą jest".

A więc... *causa finita.*

Łączę zapewnienie wysokiego szacunku

A. Tupalski.

Sunt certi denique fines:

Pod powyższym tytułem „N. Reforma", zamieszcza z powodu pożałowania godnych walk wyborczych we Lwowie następujące słuszne uwagi:

Wybory w stolicy kraju zamącone zostały krwawym epizodem, który u wszystkich uczciwych ludzi wywołać musi uczucie zgrozy i oburzenia. Jakkolwiekby ktoś przedstawiał krwawe zajście z posłem Battaglią we Lwowie, faktem, zaprzeczyć się nie dającym, pozostanie, że agitatorzy socyalnej demokracyi obmyślali z góry całą akcyę, a więc działając z premedytacyą wtargnęli do lokalu wyborczego stronnictwa narodowo-demokratycznego i że tam srodze pokaleczyli posła Battaglię, jako kandydata sejmowego. Kto pierwszy strzelał, to znowu inna kwestya także ubolewania godna i tę zapewnie wyjaśni śledztwo sądowe. Ale to już dzisiaj za rzecz pewną uważać się musi, że narodowi demokraci byli u siebie w domu, w lokalu, którego byli gospodarzami i chwilowymi właścicielami, i że socyalni demokraci nic tam nie mieli do czynienia, że tam przychodzić im nie było wolno.

Mamy więc tutaj do czynienia z gwałtem publicznym, który z polityką nic nie ma wspólnego. Gdyby miało być inaczej, gdyby roznamiętnienie partyjne uniewinniać lub choćby tłómaczyć miało zbrodnicze gwałty, jako to: naruszenie prawa domowego i osobistego bezpieczeństwa, to zaiste walki wyborcze zyskałyby piętno, odstraszające swoim zwyrodniałym charakterem wszystkich obywateli, mających jedno i to samo poczucie etyczne dla życia prywatnego i publicznego.

Niejasność ustawy o wywłaszczeniu.

Według „Dziennika Poznańskiego", w pruskich kołach parlamentarnych teraz zwrócono uwagę na niejasność prawa o wywłaszczeniu. Zachodzą wątpliwości co do znaczenia § 13.

Poruszono mianowicie sprawę 1) czy rządowi wolno wywłaszczyć 70,000 hektarów, a oprócz tego nabywać z wolnej ręki majątki, o ile fundusz starczy, czy też 2) rząd ma prawo nabywać jedynie 70,000 hektarów bądź to z wolnej ręki, bądź przez wywłaszczenie.

Jedni twierdzą, że rządowi przysługuje prawo środkami, które ustawa na to przeznaczyła, nabyć jedynie 70,000 hektarów, czy to z wolnej ręki, czy przez wywłaszczenie, drudzy zaś dowodzą, że obszar 70,000 hektarów odnosi się jedynie do mającego być wywłaszczonym obszaru, gdy z wolnej ręki wolno rządowi nabywać tyle ziemi, na ile mu fundusz starczy.

Antagonizmy na Górnym Śląsku.

Hakatystyczne gazety powtarzają doniesienia z Katowic, jakoby tamtejszym urzędnikom niemieckim ze strony ludności polskiej grożono śmiercią. Zażądano z tego powodu od władz użycia najsurowszych środków dla ochrony rzekomo zagrożonych niemców, niektóre zaś dzienniki, będące na żołdzie przemysłowców, posuwają się do grożenia górnikom polskim użyciem represyi, przyczem już rozpoczęto masowe wydalania rzekomo z powodu niepomyślnych konjunktur ekonomicznych.

Protest.

Jak donoszą z Berlina do „Weser-Ztg.", znaczna liczba członków izby panów wniosła protest do biura tejże izby, że fałszywie zapisano ich głosy, ale, jak donosi to pismo, „protesty te na wynik głosowania żadnego wpływu mieć nie mogą".

Charakterystyczne są jednak te usiłowania zmiany wyniku głosowania. Pośród izby panów panuje bowiem bardzo niemiłe rozczarowanie, że projekt rządowy przeszedł trzydziestu dwu głosami. Opozycya, która była dość pewną siebie, a nawet liczyła na zwycięstwo, sądziła, że w najgorszym razie o kilka tylko głosów chodzić będzie. Wielu z członków przy imiennem głosowaniu powiedziało „tak", nie zdając sobie dobrze sprawy za czem głosują.

Ponowne przyjęcie ustawy o wywłaszczeniu w sejmie pruskim.

Izba poselska sejmu pruskiego przyjęła ustawę o wywłaszczeniu z poprawkami i uzupełnieniami izby panów.

Po dwugodzinnych obradach o godz. 2 po poł. izba przyjęła znaczną większością głosów art. 13 (nastręczający, jak wiadomo, w sprawie wywłaszczenia najwięcej wątpliwości). Za przyjęciem głosowali konserwatyści, wolnokonserwatyści i nacyonal-liberałowie. Po przyjęciu zachwianego pierwotnie artykułu izba uchwaliła takąż większością cały projekt.

Z pośród przemówień, poprzedzających głosowanie rozstrzygające, wyróżniła się silna mowa członka Koła polskiego, ks. Stychla.

„Nie głos rozumu i sumienia—oświadczył ks. Stychel—lecz brutalna przemoc pięści podyktowała to prawo. Nasz protest przeciwko ustawie dotyczy nie całej niemczyzny, którą szanujemy, lecz obecnego rządu, który zaniedbał swoich obowiązków względem polaków i ograbił ich kolejno z dóbr moralnych i intelektualnych. Dzieciom polskim zrabowano ich mowę ojczystą, pozmieniano polskie nazwiska i nazwy miejscowości, ograniczono prawa wyborcze polaków, redaktorów polskich skazywano na drakońskie kary! Polaków zwalczano argumentami brzęczącymi i podstępem. Są to środki niegodne państwa. Na gruntach i ziemiach polskich budują się domy mieszkalne dla innych obywateli państwa, zmuszając polaków do mieszkania w norach i mogiłach.

„A gdy zawiodły te wszystkie środki, chwycono się wywłaszczenia, tego wytworu chorego mózgu. Ks. Bülow utyskiwał na opinię zagranicy o wywłaszczeniu. Żądał on widocznie, aby zagranica usprawiedliwiła środek, potępiony przez najlepszych ludzi w jego własnym kraju...

„Ustawa o wywłaszczeniu jest ciężkim ciosem dla całego narodu. Polacy mają być ukarani za to, że się urodzili, że rosną i rozwijają się silnie i zdrowo, że pracują gorliwie, i że nie chcą być i nie są ciężarem dla dobroczynności publicznej.

„W tym samym dniu, w którym izba panów uchwaliła projekt wywłaszczenia, oświadczył Cesarz rosyjski delegacyi izby w sprawie agrarnej, że zamach na własność prywatną nigdy nie uzyska Jego sankcyi Monarszej.

„Niemcy zabrali nam wszystko, obecnie zaś żądają, abyśmy im oddali nasze serca, nasze polskie serca! Lecz tych—nie otrzymają nigdy! Pozostaniemy polakami. Zachowamy zimną krew i wyjdziemy z walki zwycięsko". (Oklaski u polaków, śmiech wśród konserwatystów i nacyonal-liberałów).

Paulina Lucca.

—(-)—

Dzisiejsza generacya pamięta to nazwisko z tradycyi i ze wspomnień, jakie pozostały po słynnej śpiewaczce, która rozstała się w Wiedniu z życiem, pełnem niezwykłego blasku, jaki wielki tylko talent dać może.

Dla młodszych pokoleń nazwisko to, a może nawet i wieść o zgonie artystki nie budzi tych oddźwięków szczerych i silnych, co w kołach rówieśników Lucci, którym daną była sposobność podziwiania artystki w rozkwicie jej talentu i głosu na scenach wielkoświatowych, gdzie królowała Lucca dziesiątki lat bez współzawodnictwa.

Głos jej był jako dzwon srebrzysty. Przenikał serca słuchaczy, budząc w nich nieznane przedtem uczucia, a równe wrażenie wywoływała gra Lucci, która była nietylko wielką śpiewaczką, lecz także genialną aktorką.

Skala jej talentu, skala głosu były tak obszerne, że w długoletniej karyerze Lucci spotykamy równie sławne i równie oklaskiwane kreacye jej jako śpiewaczki dramatycznej, koloraturowej i subretki. Naprożno też szukałoby się dzisiaj podobnego przykładu wszechstronności talentu i głosu. Tylko jedna Matylda Wildauer, która żyła na długie lata przed Luccą, znana już tylko z opisów i starych sztychów była podobnie fenomenalnem w dziejach sceny zjawiskiem.

Urok Lucci jako artystki potęgował wdzięk jej osobisty, zalety serca i umysłu i nie opuszczające jej nigdy wesołość i humor najlepszy, pogodny, szczerze wiedeński, który jednał artystce wszędzie przyjaciół i wielbicieli.

Paulina Lucca ujrzała światło dzienne 25 kwietnia 1841 w Wiedniu. W ósmym roku życia zwracał jej głos powszechną już uwagę. W r. 1856 dostała się do chórów opery nadwornej, kształcąc się w śpiewie pod kierunkiem Waltera, Uffmanna i inspektora teatrów nadwornych Ryszarda Levy.

Łatwość, z jaką młodociana śpiewaczka pokonywała wszystkie trudności związane z początkami bynajmniej nie łatwego zawodu, dopomogła Lucce do otrzymania w 1859 r. większej partyi «drugiego chłopca» w «Zaczarowanym flecie». Po świetnym w tej roli debiucie, otrzymała wkrótce artystka *engagement* do Ołomuńca, a w rok później do Pragi, zkąd przeniosła się do Opery berlińskiej, mając już za sobą tryumfy zdobyte w „Ernanim" jako Elwira, w „Hugonotach" jako Walentyna i t. d.

Berlin dał Lucce sławę światową. Każdy jej występ był wypadkiem dnia, każde ukazanie się na scenie sukcesem rozwijającego się coraz wspanialej talentu. Kompozytorzy ubiegali się o współudział artystki, a zewsząd płynęły prośby o występy gościnne, które rozniosły nazwisko Lucci po całej Europie i Ameryce. Z równem powodzeniem śpiewała ona w Petersburgu, Londynie, Rzymie i Neapolu, związana wszakże kontraktem powracała zawsze do Berlina, który opuściła dopiero w roku 1872, udając się na dłuższy czas do Ameryki.

W r. 1875 ujrzał Wiedeń znakomitą śpiewaczkę z powrotem i tu osiadła już na stałe, występując w operze nadwornej w charakterze owacyjnie witanego zawsze gościa, który zachwycał wszystkich zarówno głosem, jak i grą pełną specyalnego wdzięku—i temperamentu.

Paulina Lucca poślubiła w r. 1865 br. Adolfa Rhadena, a rozwiódłszy się z nim, majora br. Wallhofen. W ostatnich dwu dziesiątkach lat usunęła się zupełnie ze sceny, założywszy słynną w swoim czasie szkołę śpiewu w Wiedniu.

Zmarła po długich cierpieniach, wywołanych nieszczęśliwym upadkiem na ulicy, który pociągnął za sobą operacyę i nieuleczalną chorobę wewnętrzną.

Prasa rosyjska o rocznicy 19 lutego.

Rocznicy uwłaszczenia włościan poświęcają pisma rosyjskie cały szereg artykułów, porównując epokę bieżąca z latami 60-tymi.

„Gołos Moskwy" pisze:

„Dzisiaj w pamiętną i niezapomnianą rocznicę 19 lutego wspominamy ze szczególnem zadowoleniem o historycznej analogii dnia tego z dniem 17 pazdziernika. Daj Boże, aby teraz, gdy przeszło oszołomienie rewolucyjne, ludzie, powołani do wprowadzenia w życie wielkiej reformy i odnowienia Rosyi, byli następcami z ducha wielkich działaczy za czasów Cesarza Oswobodziciela".

„Riecz" upatruje pewną analogię między epoką lat 60-tych a okresem obecnym w tem, że jak obecnie, tak i wówczas środek ciężkości spoczywa w zagadnieniu społecznem — w sprawie agrarnej:

„Jak wówczas tak i teraz kwestya ta postawiona jest w całej rozciągłości; tak jak wówczas robione są usiłowania, skierowane ku temu, aby ten rozpęd powstrzymać. Tak jak wówczas opór przeciwko reformie agrarnej pochodzi ze środowiska szlacheckiego i jak wówczas interesy wązko stanowe są pokrywane względami zasadniczymi".

„Słowo" pisze:

„Rozumny konserwatyzm nie stoi w takiej sprzeczności z ruchem postępowym, jak to wyobrażają sobie reakcyoniści, wymaga on od nas, byśmy w chwili obecnej zachowali i rozszerzyli zasady, kierujące twórcami reformy z dn. 19 lutego. Zobowiązuje on nas do sprzeciwiania się wszelkim usiłowaniom proletaryzowania masy włościańskiej. Zmusza on nas do zachowywania się nieprzyjaźnie względem środków przedsięwziętych w celu sztucznego, gwałtownego zburzenia gminy wiejskiej. Ale na tem nie kończy się jeszcze zadanie przeżywanej przez nas chwili. Obowiązani jesteśmy naprawić błędy, popełnione przy wprowadzeniu w życie reformy 19 lutego".

„Nowoje Wremia" w inny sposób, dochodzi jednak do wniosków logicznych:

„Pomijamy wszystkie wybryki przeżywanego przez Rosyę kryzysu, lecz nie możemy nie zaznaczyć, że ostry przebieg i długie trwanie tego kryzysu jest uwarunkowane w znacznej mierze nader niezadawalającym stanem sprawy włościańskiej. I dlatego tem energiczniej należy nalegać na rozstrzygnięciu kwestyi włościańskiej,—podkreślamy, że nietylko kwestyi agrarnej, lecz wogóle włościańskiej na tem, aby rozwiązania tego dokonano na tej samej podstawie uwłaszczenia, która została urzeczywistnioną w zasadach 19 lutego 1861 r., na zasadzie swobody obywatelskiej, pracy nieskrępowanej, która wszędzie jest najpotężniejszym czynnikiem pomyślności ekonomicznej i najpotężniejszą rękojmią dobrobytu. Nie możemy też godniej uczcić dnia 19 lutego, jak przypominając jego główne hasło „wolnej pracy", jako rękojmi dobrobytu ludowego".

Głos wolny.

Rubryka ta, otwarta dla wszystkich, poważnie chcących się wypowiedzieć o sprawach, ogół nasz obchodzących, jest wolną areną dla głoszenia i ścierania się różnych poglądów i opinii, choćby niezgodnych lub sprzecznych z kierunkiem naszego pisma. *Redakcya.*

Kilka uwag w sprawie komisyi żywnościowych.

Komisye żywnościowe już się zorganizowały, komisye żywnościowe rozdają już nawet pieniądze. Mieszkając na wsi, chcę parę słów napisać o tem, co wieś o tych komisyach i o rozdawaniu przez nich pieniędzy mówi. Nie należę do tych, którzy lubią bezwzględnie wszystko krytykować i jak tylko jakaś rządowa, lub społeczna akcya powstaje, ostrzą sobie języki, potępiając i szkalując taką nową instytucyę, ale uważam, że każdą krytykę należy bezstronnie rozsądzić i zdrowe ziarno prawdy z niej wyciągnąć. Wiem także, że zadowolnić chłopa wogóle, a naszego rusina w szczególności, może chyba tylko żydek, pokątny pochlebca, lub sąsiad pijak, a zatem i krytykę chłopską tych komisyi przyjmowałem z wielką ostrożnością, sądzę jednak, że zdrowym ziarnem prawdy tego *vox populi*, który już nie raz obijał mi się o uszy, jest to zdanie: pieniądze, przeznaczone dla głodnych, nie idą do rąk tych najbardziej potrzebujących, tych głodnych prawdziwie, ale zabierają je chłopi, którzy potrafią przedstawić gwarancye dostateczne, że sumę pożyczoną oddadzą, czyli chłopi stosunkowo najbogatsi we wsi. Chłopi zaś prawdziwie ubodzy, ci którzy ani ziemi, ani wołów, koni lub krów nie mają, ci którzy, oprócz paru rąk roboczych, żadnej innej gwarancyi dać nie mogą, ci prawdziwi pariasi wiejscy, ci głodni, czyli ci, dla których właśnie te wyasygnowane przez rząd sumy są przeznaczone, ci albo nic, albo bardzo małą tylko cząstkę wezmą. O ile zrozumiałem z gadań chłopskich głównem zadaniem i główną troską tych panów, rozdających wyasygnowane przez rząd sumy, jest wynalezienie u proszącego kandydata najpewniejszych i najlepszych gwarancyi, że pożyczona sumka nie przepadnie. Otóż zdaje mi się, że ci wszyscy, którzy albo należą do tych komisyi, albo jakikolwiek wpływ na nie wywrzeć mogą, powinni zwrócić uwagę tych panów, że się zupełnie mylą, że rozdając pożyczki chłopom, przedstawiającym gwarancye w formie ziemi lub bydła, oni po prostu rzucają jakby w błoto, z takim trudem wyproszone i przez rząd wyasygnowane pieniądze. Właśnie główną troską tych, co się podjęli roli rozdawania tych pieniędzy, powinno być wynalezienie sposobów dania tych pieniędzy chłopom, którzy żadnej gwarancyi przedstawić nie mogą, bo to są prawdziwie potrzebujący. Otrząsnąć się raz z tego pyłu zamszałej i zestarzałej już metody biurokratycznej, a zbliżyć się do życia, wejść między lud i dawać pieniądze przeznaczone dla głodnych—głodnym, a nie wiejskim spekulantom lub kułakom, którzy, wziąwszy taki pieniądz bez procentu od rządu, parę dni później oddają go sąsiadowi głodnemu na lichwiarski procent.

Nie znam dostatecznie prawa, by podać sposoby, jakimi mogłyby się zagwarantować komisye żywnościowe, że pieniądze dane tym, którzy ani ziemi, ani bydła nie mają, będą im zwrócone, ale wiem, że takim to właśnie chłopom my, właściciele ziemscy, rozdajemy zimową porą pieniądze i jakoś zwykle pieniądze te nie przepadają. Przy dobrych chęciach ze strony komisyi sądzę, że dałoby się coś wynaleźć dla zabezpieczenia swoich sum, a zresztą, zdaje mi się, że byłoby nawet mniejszem złem, gdyby jakaś część tych pieniędzy przepadła zupełnie, aniżeli żeby głodni chłopi umierali z nędzy obok pieniędzy, wyasygnowanych dla nich, a rozdawanych bogaczom...

Przed paru dniami opowiadał mi chłop, żołnierz młody, silny, zdrów, tęgi jak dąb, taki co 10-cio pudowe ciężary na plecach dzwigać może, że prosił komisyę o trzydziestorublową pożyczkę. Wiem, że chłop ten jest trzeźwy i pracowity, że co roku chodzi latem na Besarabję, na zarobki i że łatwo zarabia do 60 rb. Ręczyćby można, że pożyczone pieniądze najakuratniej odda, a jednak, ponieważ niema ziemi, ani koni, ani wołu, ani krowy, odsyłają go od Annasza do Kaifasza już od prawie 2-ch miesięcy i pieniędzy nie dają, a żona i kilkoro małych dzieci giną w nędzy. Czyż takim ludziom, których gwarancyą jest ich fizyczna siła i zdolność do pracy niema sposobu wydawać pożyczek pieniężnych, lub w ziarnie? Warto nad tem poważnie się zastanowić przed tą nadchodzącą wiosną, która wbrew zdaniom wielu, patrzących za różowo, będzie bardzo ciężką i głodną. Bo choć jare zboża, kartofle i kukurydza urodziły, ale w naszych wsiach przednówek jest zawsze ciężki, nawet gdy ozime i jare zboża urodzą, a cóż dopiero gdy tylko jare urodziły, jak w tym roku i gdy niema zarobków przy młynach, które wszystkie prawie stoją i przy dostawach na kolej rozmaitego ziarna, którego w tym roku niema.

Wiem, że wielu właścicieli ziemskich, których zaproszono, by brali udział w tych komisyach żywnościowych, nie przyjęło zaproszeń, lub zrzekło się tej godności, w obawie przed widmem Lidwala...

Może i mieli racyę, ale szkoda, bo właśnie tylko tacy, którzy żyją na wsi i którzy dobrze znają naszego chłopa, mogliby sprawiedl. rozdać tak ważne pieniądze. W niejednym wypadku sądzę, że właściciel mógłby poręczyć się za chłopa u swojej wsi i skierować w ten sposób ten ratunek do chat prawdziwie potrzebujących, czyli do takich, gdzie niema ani ziemi, ani koni, ani wołu, ani krowy.

Antoni Iżycki.

Balińce (gub. podolska, pow. mohylowski).
9 luty 1908 r.

Z życia prowincyi.

Berdyczów, *w lutym.*

Pomimo, że horyzont życia naszego zaciągają coraz czarniejsze chmury i gaszą słabe promyki nadziei lub złudzeń, jakie nam przyświecały niedługo, snać jednak w duszach naszych tleją ogniki jakieś, co swem ciepłem rozgrzewają nas i przyświecają podczas roztaczającej się wokół ponurej i mroźnej, reakcyjnej nocy.

Tego rodzaju refleksye nasuwały mi się niejednokrotnie i przypomniały mi się one 2-go lutego, gdym spoglądał na rozbawioną rzeszę taneczną w pięknej sali ratusza miejskiego, oświetlonej wspaniale elektrycznemi słońcami, udekorowanej gustownie girlandami zieleni i pięknym tureckim namiotem, udzielającym uprzejmie słodyczy i chłodzących napoi strudzonym tancerkom i tancerzom. A trud to był niemały, gdyż dźwięki orkiestry ustawały tylko na krótko, o taniec ochoczy, dziarski i malowniczy w niesłabnącem tempie trwał do godz. 8-ej.

Zdawało mi się, że śnię. Bo czyż to jest do uwierzenia, żeby w starym, przysłowiowym Berdyczowie można zebrać paręset osób towarzystwa polskiego, które, pomimo że się prawie nie znały i nigdy z sobą nie obcowały, potrafią wnet po zawarciu znajomości zjednoczyć się w harmonijny zespół i stworzyć tak miłą i wesołą zabawę.

Byli tacy, co przed balem kiwali głowami w powątpiewaniu, czy to się u nas coś podobnego uda, czy się obejdzie bez dzielenia się na kółka, a może ten lub owa zbyt oryginalnem zachowaniem się zadrasną delikatny zmysł naszych estetów i dobrego tonu arbitrów... A tu nadspodziewanie wszystko szło składnie i ładnie i całkiem w tonie, który nietylko nikogo nie raził, lecz owszem zachęcał, aby się to samo kiedyś powtórzyło. A gdy 40 par ochoczej młodzieży pomknęło w dziarskim mazurze, wykonywując sprawne

obroty za przewodem doświadczonego wodzireja, wtedy i nietańczącym zabiły serca raźniej.

Tak więc, dzięki zabiegom kilku osób, mieliśmy świetną zabawę, która, nie narażając uczestników na wielkie wydatki (mężczyźni płacili po 2, panie po 1 rb.), dostarczyła kasie tutejszego rzymsko katolickiego Towarzystwa dobroczynności 171 rb. i pozostawiła w pamięci wszystkich, którzy w niej brali udział, jaknajsympatyczniejsze wspomnienia.

S. P.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Dramat rodzinny.** We wsi Kuwieczycze, gub. czernihowskiej, rozegrał się dramat w domu duchownego J. Gagarina. Żona jego, pod wpływem silnego rozdrażnienia, wywołanego, według niej, ciągłem znęcaniem się nad nią, zarąbała go toporem. Pragnąc zaś ukryć ślady zbrodni, wpakowała zwłoki męża do rozpalonego pieca. Policya znalazła w nim jeszcze nie spalone obie nogi, jedną rękę i żebro. Zbrodniarka przyznała się do winy. «Cz. Sł.»

— **Przesiedleńcy.** W pow. bracławskim coraz bardziej wzmaga się ruch przesiedleńczy, wywołany przeważnie brakiem ziem. Ze wsi Bortnik wyjeżdża na wiosnę do okręgu akmolińskiego 68 godzin. «Rada».

— **Mohylów Podolski.** Na stacyi „Oknicy" zaaresztowano młodą panienkę w sukience gimnazyalnej. Niezwykły ciężar jej dwóch koszyków zwrócił uwagę tragarza, który doniósł o tem naczelnikowi stacyi. W koszykach znaleziono branning, dużo nabojów i nielegalne druki. Aresztowana nie chciała dawać żadnych wyjaśnień. Pod konwojem odesłano ją do Brześcia. «Rusk. Sł.»

— **Za rozmowy o popie.** W Pepereliczach pow. bracław. kilku włościan i żyd sklepikarz gawędzili sobie w sklepiku o swych sprawach i interesach. Ktoś zaczął mówić, że duchowny drogo bierze za pochówek i t. d. Na tę chwilę nadszedł syn duchownego i djak. Posłyszawszy u wejścia rozmowę o popie, na razie podsłuchali, co mówią, a następnie, wszedłszy do sklepiku, zaczęli grozić zebranym. Następnego dnia zjawiła się policya i zaaresztowała sklepikarza i włościan, znajdujących się wtedy w sklepie. «Rada».

Walne zgromadzenie członków T-wa wzajemnych ubezpieczeń od ognia.

(Dnia 20 lutego).

Walne zgromadzenie członków T-wa wzajemnych ubezpieczeń od ognia mienia właścicieli ziemskich w gub. kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej odbyło się w lokalu T-wa pod przewodnictwem prezesa rady T-wa, p. G. Czujkiewicza. Rozpoczęło się ono odczytaniem sprawozdania zarządu T-wa. Sprawozdanie to dostarcza wiele ciekawych szczegółów, świetnie charakteryzujących stan wsi w kraju południowym.

Do rady T-wa w roku sprawozdawczym należeli: prezes T-wa, p. Peczkowskij, członkowie pp.: J. Szydłowski i Dyonizy Chojecki, zastępcy pp. A. Pawłow-Silwanskij, Henryk Wilczyński i J. Żaboklicki.

Rada T-wa składała się z pp.: J. Tarnowskiego, A. Czerwińskiego, M. Szestakowa, hr. Wł. Grocholskiego, hr. C. Stadnickiego, D. Pichny, S. Orlikowskiego, B. Chanenki, A. Poto, A. Kicha i T. Mazewskiego. Prezesem rady był p. G. Czujkiewicz.

Zastępcami do rady byli pp.: K. Taranow, M. Pruszyński, G. Bielajew, W. Talberg, hr. R. Bniński, hr. P. Colonna-Czosnowski, W. Chojecki, W. Dobrolubow, W. Jenicz i S. Modzelewski.

Na 1-szy stycznia 1907 r T-wo liczyło członków 529. W ciągu roku ubyło 29, wstąpiło 33, na 1 stycznia 1908 r. T-wo liczy 533 członków.

Suma asekuracyjna mienia członków, którzy opuścili T-wo wynosi 461,820 rb., suma asekuracyjna nowyah członków—1,134,539 rb. Oprócz tego, asekurata dawnych członków podniosła się o 900 tys. rb. Ogólna suma ubezpieczeń zawartych w r. 1907 w porównaniu do roku 1906 zwiększyła się. Maksimum ubezpieczeń w tym roku wynosi 18,018,719 rb. Zwiększenie obrotu kapitałów jest tem dziwniejsze, że warunki miejscowe w 3 guberniach były mniej sprzyjające rozwojowi T-wa.

Po rozruchach agrarnych w r. 1905 i 1906 przyszedł okres grasowania band, składających się z wyrzutków społeczeństwa wiejskiego, a działalność ich okazała się zgubniejszą od żywiołowych rozruchów agrarnych. Z drugiej strony do okoliczności, tamujących rozwój T-wa należy zaliczyć parcelacyę majątków, która doprowadza do minimum wartość zabudowań ekonomicznych. Przytoczone warunki omal że nie stworzyły sytuacyi, przy której operacye ubezpieczeniowe nie mogą istnieć.

Wówczas z inicyatywy t-w asekuracyjnych wśród ubezpieczających powstało dążenie do stworzenia asekuracyi od pogromów i rabunków. Pod wpływem tego dążenia zarząd T-wa przygotował wszystko niezbędne dla zawierania takich ubezpieczeń przy udziale T-wa i obecnie już może przyjmować takie ubezpieczenia, nie ręcząc jednak za pewność ich. Na szczęście od października r. z. w sytuacyi ogólnej nastąpił zwrot ku lepszemu.

Sytuacya powyższa stała się przyczyną znacznych srtat, poniesionych przez wszystkie t-wa asekuracyjne, które w pewnych razach w dwójnasób przewyższyły sumę ogólną składek. Najmniej zostały poszkodowane te t-wa, które przestały przyjmować nowe ubezpieczenia. Między innemi stosunkowo szczęśliwie wyszło i T-wo wzajemnych ubezpieczeń.

W r. 1907 pogorzeli było 156 na sumę 155,563 rb. Straty te zostały spłacone ze środków kasowych. Z sumy powyższej T-wo wypłaciło 85,759 rb., czyli 52,11 proc., resztę spłaciło T-wo reasekuracyi. Z ogólnej sumy ubezpieczeń 216,062 rb., T-wu reasekuracyi wypłacono 83,801 rb., czyli 38,8%.

Pod względem stosunku %-wego strat pogorzelowych, poniesionych przez T-wo do sumy ubezpieczeniowej, można zauważyć takie stopniowanie: gub. kijowska — 1,12%, wołyńska — 0,65%, podolska — 0,59%.

Przy tych okolicznościach T-wo zamknęło rok ze stratą 8,099 rb., ponieważ jednak kapitał zapasowy zwiększył się jednocześnie o 6627 rb., to faktyczna strata została wyrażona cyfrą 1471 rb.

Taki stosunkowo szczęśliwy rezultat w porównaniu ze stratą lat zeszłych, zarząd uważa za dowód, że pewność asekuracyi T-wa zosta osiągnięta.

Rok sprawozdawczy został zakończony z własnym kapitałem zapasowym 134,117 rb., z zapasowym kapitałem pożyczkowym 32 tys. rb. i rezerwowym kapitałem asekuracyjnym na 1 stycz. 1908 r. 61,841 rb., co stanowi ogólny kapitał rezerwowy ze środków bieżących i zapasowych w kwocie 277,959 rub.

Na rozchody zarząd otrzymał prawo wydatkować do 57,880 rb., z czego wydał on 53,231 rb.

Obecnie zarząd uprasza o wyasygnowanie mu na rok 1908 46,820 rb. z tem, aby na wydatki w terminie między 1 stycznia a walnem zgromadzeniem wolno mu było użyć 8% tej części sumy nowych ubezpieczeń, która będzie stanowiła przyrost w stosunku do sumy 18,018,719 rb.

Propozycya zarządu została jednogłośnie przyjęta.

Następnie odbyły się wybory nowych członków zarządu i rady na miejsce wychodzących z kolei. Jednogłośnie uchwalono prosić pp. Tarnowskiego, Wł. hr. Grocholskiego, D. Pichnę, B. Chanenkę; zastępców pp.: Bielajewa, W. Chojeckiego, Talberga, hr. Colonna Czosnowskiego o pozostanie na swych stanowiskach.

Ponieważ członek zarządu, p. Dyonizy Chojecki stanowczo odmówił prośbie zebranych, aby pozostał na dawnem miejscu, głosowaniem tajnem wybrano na członka zarządu pana Żaboklickiego, zastępcę. Na prośbę zgromadzonych, p. D. Chojecki i zastępca do zarządu, p. Pawłow Silwanskij, wychodzący z kolei, zgodzili się zachować nadal swe mandaty.

Po dokonaniu wyborów, przewodniczący odczytał dwie deklaracye p. Bolesława Zaleskiego, złożone w radzie T-wa. W pierwszej z nich, podawca zakwestyonował prawo członków zarządu T-wa pełnienia równolegle urzędów w innych t-wach. W sprawie tej rada wypowiedziała zdanie, że żaden artykuł statutu T-wa nie zabrania połączenia posad swym urzędnikom. Zebranie jednogłośnie potwierdziło wniosek rady. W drugiej deklaracyi p. Zaleski proponuje wysłać do Petersburga delegacyę ze skargą na bezsilność i bezczynność władz śledczych w sprawie wyszukiwania podpalaczy. Ze względu na to, że żaden punkt ustawy nie upoważnia T-wa do wysyłania podobnych delegacyi, rada postanowiła propozycyę tę również odrzucić. Ze względu jednak na znaczenie takiej kwestyi rada proponuje zebranym przedyskutować propozycyę. Zgromadzenie jednogłośnie postanowiło uchylić się od dyskusyi i uchwałę rady potwierdzić.

W końcu odczytano skargę p. Edwarda Mazarakiego na radę, która odmówiła mu dalszego ubezpieczenia nieruchomości w Horodyńgrodzie gub. wołyńskiej i o odmowie zawiadomiła go na kilka dni przed upływem terminu. W parę dni po terminie, zanim p. M. zdążył swe zabudowania ubezpieczyć w innem T-wie, folwark w Horodyńgrodzie spłonął. Wobec tego p. M. żąda od T-wa odszkodowania w kwocie 4000 rb.

Po wysłuchaniu wyjaśnień p. Szydłowskiego, zważywszy na to, że statut T-wa nie określa przeciągu czasu przed terminem, w ciągu którego ubezpieczający ma być zawiadomionym o przerwaniu ubezpieczenia, i że T-wo nawet telegraficznie zawiadamia swych klientów o przerwaniu asekuracyi, oraz na to, że część majątku, w której znajdowały się budynki, faktycznie zostały sprzedane wydziałowi wojskowemu, zebranie uchwaliło postępowanie zarządu uznać za prawidłowe i skargę oraz pretensye p. Mazarakiego odrzucić.

Na tem zebranie zostało zamknięte.

KRONIKA.

— **U Miłośników.** Sympatyczna drużyna dramatyczna Tow. Miłośników wystawia powtórnie w niedzielę dn. 24 lutego w klubie komercyjnym znakomitą sztukę Wyspiańskiego „Wesele". Wystawienie przez Miłośników „Wesela" wywołało burzę w społeczeństwie miejscowem. Jedni widzieli w zaznajomieniu z tem arcydziełem poezyi polskiej szerszego ogółu, któremu nie danem było ujrzeć tego dzieła geniuszu na dużych scenach, zasługę Miłośników, drudzy dopatrywali się w tem niemal zbrodni.

Faktem jest jednak, że za pierwszym razem zabrakło na przedstawienie biletów, a wykonawców gorąco oklaskiwano, zapewne więc i jutro sala klubu komercyjnego wypełni się po brzegi.

Przedstawienie to będzie ostatniem przed dłuższą przerwą, trupa bowiem Miłośników udaje się w marcu na szereg występów na prowincyę.

— **Z kiermaszu.** Wczoraj o godz. 2-ej po południu nastąpiło otwarcie kiermaszu na rzecz Kij. Rz.-Kat. Tow. Dobroczynności w lokalu p. Józefa Kimajera, przy ul. Mikołajowskiej № 13.

Całość przedstawia się wspaniale i nader malowniczo.

Komitet kiermaszowy urządził dla wygody publiczności bezpłatną komunikacyę automobilową z lokalem kiermaszu od rogu Kreszczatiku i Mikołajowskiej.

Publiczności, zwiedzającej kiermasz uprzyjemnia czas dziarska orkiestra zakopiańska. Nadto od g. 5 po południu odbywają się solowe występy muzyczne i wokalne. W dniu wczorajszym śpiewała p. Gintoftowa, dzisiaj grać będzie na wiolonczeli p. X i śpiewać p. Leyman.

Należy się spodziewać, iż wzniosły cel ściągnie tłum publiczności do pięknej sali kiermaszu.

— **Schronisko dla przyjezdnych kobiet w Kijowie.** Zarząd kolei Poł.-Zach. wydał rozkaz rozwieszenia na 65 ważniejszych stacyach ogłoszeń kijowskiego oddziału T-wa obrony kobiet o tem, że młode kobiety, przyjeżdżające do Kijowa dla szukania pracy, mogą znaleźć czasowe schronienie w lokalu kijowskiej filii T-wa opieki nad kobietami (Włodzimiersko-Łybedzka 13 m. 1).

OSOBISTE

— Przyjechali do Kijowa i stanęli w hotelu Europejskim A. i L. hr. Rzewuscy.

— Powrócili do Kijowa: prokurator izby sądowej F. Kukuranow i naczelnik 3-ej brygady saperów, generał Tretjakow.

— ZUCHWAŁA KRADZIEŻ. Złodzieje świdrujący drzwi dokonali znowu wczoraj nowej kradzieży. W nocy banda, złożona z kilku rabusiów, prześwidrowała drzwi frontowe do mieszkania właściciela d. Nr 30 b przy ul. W. Podwalnej, W. Tarnowskiego dostali się do wnętrza domu i skradli rzeczy wartości przeszło 1,000 rb. Kradzież została wykryta dopiero zrana, gdy już ślad rabusiów zaginął.

— DRAMAT. Zrana, dn. 21 lutego, w d. Nr 15 na Andrzejowskim zjeździe Olga Dunajewska, pokłóciwszy się z mężem, zażyła kwasu karbolowego i wkrótce zmarła.

— KRADZIEŻE. Wykryto systematycznie dokonywaną kradzież chleba, krup i sucharów w składzie 45 azowskiego pułku piechoty w sadybie Nr 52 przy Choriewoj.

— Z mieszkania Abrama Szuszkowskiego w d. Nr 63 przy ul. Kiryłowskiej dokonano kradzieży rzeczy wartości 295 rb.

Przyjechali do Kijowa:

Hot. *Continental.* Pp.: Wróblewski, Orłow, Piwarowicz i Sapieżno.

Grand Hotel. P. Murawjew z Kurska.

Hot. *Francuski.* Pp.: Dąbrowski z Lublina, Ostaszewski z Podola.

Hot. *Europejski.* Pp.: Włodzimierz Berstejn z Petersburga, Helena Jezierska z Żytomierza, Anna Niewmierzycka z Żytomierza, Bohdański z kurskiej gub., Joanna Puchniewska z Łucka, hr. Adam Rzewuski ze Skwiry, hr. Leon Rzewuski z Białej Cerkwi, Tytus Poniwicki z Mińska.

Hot. *Ermitage.* Pp.: W. Kostecki z Podola, W. Krzyżanowski z Humania, G. Goldłust i G. Osterzetzer z zagranicy.

Hot. *François.* Pp.: Władysław Ułaszyn z Winnicy, Jakób Rubin z Petersburga.

Wyjechali z Kijowa:

Hot. *François.* Pp.: Mojsiejew do Moskwy, Humowski do Siedlec, Butz do Iliniec.

Hot. *Ermitage.* Pp.: Paszczenko na Podole i Polakowski do Elizawetgradu.

Hot. *Continental.* Pp.: Lewi, Abramow, d-r Kieriko, Konopacki, Gisberg i hr. Zamojski.

Grand Hotel. Pp.: Orłowski, Mikulski, Stępowski.

Hot. *Europejski.* P. Bojanczyk do Warszawy.

TEATR i MUZYKA.

Operetka Myszkowskiego.

Nazwisko p. Kaweckiej zgromadziło wczoraj liczną publiczność na operetkę „Wesoła Wdówka" z główną rolą w jej osobie. Ani o głosie dźwięcznym i pięknym, ani o wytwornej grze p. Kaweckiej rozpisywać się nie będziemy, bo te są dobrze znane Kijowowi, zaznaczymy tylko to, że *ensemble* nie stał na wysokości zadania, a poniekąd nawet tuszował grę gościa.

P. Szrot, zastępujący chorego p. Domosławskiego, niezupełnie owładnął rolą i tamował tempo.

Pomimo to, p. Kawecka śpiewała z werwą i nieзważając na trudy podróży, głos artystki brzmiał silnie.

K. Ł.

KRONIKA POLSKA.

— **Wybuch bomby w Warszawie.** We środę, o godzinie 11-ej m. 30 wieczorem, w podwórzu posesyi Nr 67 przy ulicy Nowolipie, rozległ się straszliwy wybuch bomby. Okna w oficynach powypadały. Gdy minęła pierwsza chwila przestrachu i lokatorzy wybiegli na podwórze, ujrzano w kałuży krwi zwłoki młodego izraelity, rozerwanego na pół wybuchem bomby. Jak okazało się, był to mieszkaniec tego domu, 16-letni Beniamin Leipziger, syn zamieszkałego w tymże domu, w lokalu Nr 4, na 1-em piętrze od frontu, Markusa Leipzigera, kantora bóżnicznego.

Miał on widocznie na przechowaniu silną bombę i chciał ją na noc ukryć gdzieś w podwórzu, gdy więc po godz. 11-ej uspokoiło się, wyszedł z mieszkania, niosąc pocisk przy sobie i skierował się w stronę ustępu. Idąc poślizgnął się i upadł, a wybuch bomby pozbawił go życia.

— **Zamknięcie ochronki w Wilnie.** Z rozporządzenia władzy zamkniętą została we wtorek ochronka Tow. „Oświata" imienia Elizy Orzeszkowej w Zwierzyńcu.

— **Rewizya dokumentów „Sokoła" wileńskiego.** Onegdaj o g. 1 po poł. do lokalu Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" zgłosił się urzędnik do szczególnych zleceń przy gubernatorze, Hoppe i zażądał okazania wszystkich dokumentów Towarzystwa, gdyż jak mówił, gubernator pragnie się zaznajomić z działalnością „Sokoła".

P. Hoppemu doręczono listę członków, protokóły posiedzeń, listę zarządu, i t. p.

Pogłoska o zamknięciu „Sokoła", która wczoraj kursowała po mieście, jest nieprawdziwą.

OFIARY.

—]o[—

Na kościół pod wezwaniem św. Mikołaja. Do komitetu budowy nowego kościoła (ul. Prorezna Nr 13) od d. 15 do 22 lutego wpłynęły ofiary następujące: Pp.: Józef Malinowski 3 rb. — S. i A. 100 rb.—Józef Jankowski 25 rb. — Ludwik Jankowski 5 rb. — Stanisław Korsak 5 rb. — Edward Chojnacki z Jeziernej 5 rb. — Marya Łotocka z Humania 5 rb. — A. I. ze Złotopola 3 rb. — Konstanty Buszczyński 100 rb. — Przez pośrednictwo «Dziennika Kijowskiego»: NN na ołtarz św. Antoniego 5 rb., Stanisławo Grabowscy zamiast wieńca na grób Klementyny Petrykowskiej 3 rb., Izydorostwo Wołowscy zamiast wieńca na grób Klementyny Petrykowskiej 3 rb., Kazimierz Tuska 3 rb., NN na ołtarz Matki Boskiej 2 rb. — Razem z poprzedniemi ofiarami 449,409 rb. 33 kop.

Prezes komitetu:

L. Jankowski.

Na przytułek dziecinny, założony przez „Koło Kobiet", Lwowska Nr 2: Pp. Knollówna 2 rb.— O. N. 5 rb. — Lenczyński 1 rb. — Baron Majdel 7 rb.

Ostatnie wiadomości.

Anarchiści w Ameryce. Z powodu zamachu na naczelnika policyi w Chicago, sekretarz handlu, Strauss, od którego zależny jest departament emigracyjny, wydał rozkaz do władz unijnych, aby wyśledzono wszystkich anarchistów cudzoziemskich, mieszkających w miastach amerykańskich i wydalono ich z granic państwa oraz aby wybryki anarchistyczne tłumiono wszelkimi przez prawo dozwolonymi środkami. Jednocześnie sekretarz polecił komisarzom emigracyjnym, aby terorystów, przybywających do Stanów Zjednoczonych, zatrzymywano w portach i zwracano natychmiast do Europy.

Wybory do sejmu czeskiego. Z Pragi donoszą: Ogółem wybrano dotychczas do sejmu czeskiego 44 czeskich agraryuszy, 1 niezawisłego czeskiego agraryusza, 35 młodoczechów, 2 niezawisłych młodoczechów, 5 czeskich radykałów, 4 staroczechów, 1 realistę, 1 narodowego socyalistę, 1 czesk. narod. partyi lud., 18 niemców postępowych, 4 niemców radykałów, 13 niem. agrar., 1 woln. agrar., 8 z niem. partyi lud., 4 schoenererowców i niezawisłych wszechniemców, 4 samodzielnych narodowców, 2 chrześć. społecznych, 1 dzikiego.

Zwołanie sejmu chorwackiego. Zagrzebski dziennik rządowy ogłasza zwołanie sejmu chorwackiego na 12 marca.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych).

Narada w sprawie budżetu.

Petersburg. — W dniu 20 lutego odbyła się w Dumie narada w sprawie jaknajszybszego zatwierdzenia budżetu. Na naradzie byli obecni. P. Stołypin, Kokowcew, Charitonow, prezes Rady państwa, Akimow, prezes komisyi finansowej Rady państwa Czerewanskij, prezydyum Dumy w pełnym składzie, prezes dumskiej komisyi budżetowej, Aleksiejenko, i prezesowie podkomisyi.

Kokowcew w wygłoszonej mowie wskazywał konieczność przyśpieszenia rozpraw nad budżetem, deficyt bowiem zmusza do zaciągnięcia pożyczki, a ta ostatnia jest niemożliwa bez zatwierdzenia budżetu. Komisya zanadto zajmuje się dyskusyą i wyrażaniem różnych życzeń, które tylko przewlekają sprawę.

Aleksiejenko oponuje przeciw temu, twierdząc, iż życzenia, chociaż pozbawione mocy prawa, lecz są nader korzystne dla przyszłego preliminarza; dyskusyę często wywołują przedstawiciele ministerstw, którzy dają w komisyi obszerne wyjaśnienia.

P. Stołypin zaznaczył, iż ferye parlamentarne rozpoczną się w dniu 1-ym czerwca i do tego czasu należy koniecznie zatwierdzić budżet. Dalej Stołypin wskazywał, iż dla przyśpieszenia prac w sprawie rozpatrzenia budżetu można zaprosić urzędników Rady państwa, oraz buchalterów ministerstwa.

Akimow oświadczył, iż konieczną jest rzeczą rozpatrzeć budżet przed pierwszym kwietnia, w innym zaś razie Rada opóźni się z jego rozpatrzeniem. Mówca dodaje, iż nie dopuści w Radzie do dyskusyi o życzeniach.

Czerewanski, ze swej strony zaznaczył, iż komisya finansowa będzie ignorowała życzenia dumskiej komisyi. Zdaniem ogółu, ostatecznym terminem przyjęcia budżetu ma być czerwiec.

W sprawie wywłaszczenia polaków na Ukrainie.

Petersburg. — Ankieta „Birż. Wied." wyjaśniła, że propozycya związkowców o wywłaszczeniu polaków na Ukrainie została przyjęta nieprzychylnie nawet przez posłów z prawicy.

Pogłoski o zmianach ambasadorów.

Petersburg.—„Birż. Wied." donoszą, że minister spraw zagranicznych, Izwolskij, zostanie mianowany ambasadorem w Berlinie.

Na stanowisko ministra spraw zagranicznych ma być powołany Murawjew, obecny ambasador rosyjski w Rzymie.

Były prezes rady ministrów, Goremykin ma być mianowany ambasadorem w Paryżu.

Wyrok w sprawie kapitulacyi Portu-Artura.

Petersburg. — Dziś został ogłoszony w ostatecznej formie wyrok w sprawie kapitulacyi Portu-Artura.

Z oskarżonych byli obecni generałowie Stesel i Fok.

Ten ostatni z powodu przedawnienia został zwolniony od kary.

W sprawie unormowania dnia pracy.

Petersburg.—Minister handlu Szypow odrzucił prośbę przemysłowców, o cofnięcie z Dumy projektu prawa w sprawie unormowania dnia pracy osób pracujących w przemyśle i handlu. Minister obiecał wszakże, że nie będzie popierał tego projektu prawa w Dumie.

Ze sfer parlamentarnych.

Petersburg. — Kolubakin zaprzecza wiadomościom prasowym o złożeniu jakoby przezeń mandatu.

Petersburg. — Grupa członków związku n.-r., należących do komisyi do spraw kościoła prawosławnego, z ep. Mitrofanem na czele, złożyła wizytę metr. Antoniuszowi.

Metr. Antoniusz oświadczył im, że on w sprawie zwołania soboru cerkiewnego nie może im obiecywać żadnego poparcia oprócz modlitwy.

Petersburg.—W przyszłym tygodniu ma się odbyć powtórna narada w Dumie w sprawie budżetu.

Petersburg.—Październikowcy zmienili swoje zdanie w sprawie posła Kolubakina. Wypowiadają się oni za niepozbawianiem Kolubakina godności poselskiej zanim ta kwestya nie zostanie rozstrzygnięta przez senat.

Połowcew oświadczył podobno podczas rozmowy w kuluarach Dumy, że Kolubakin nie dokonał żadnego przestępstwa, uwłaczającego godności poselskiej.

Chomiakow także sprzeciwia się usunięciu Kolubakina.

Różne.

Petersburg.—Redaktor „Towariszcza", Portugałow, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej na zasadzie art. 128, za artykuł o samowładztwie wydrukowany w kilka dni po rozprawach adresowych w Dumie.

Petersburg.—Grono żydowskich działaczy społecznych zebrało kapitał na walkę z bezrobociem w granicy osiadłości, proponuje ono udzielanie subsydyów dla drobnych przedsiębiorstw.

Petersburg. — „Riecz" nazywa Szwanebacha autorem znanego memoryału, przesłanemu domowi panującemu w Berlinie i skierowanego przeciw hr. Witte, z powodu wydania manifestu z dn. 17 października.

Memoryał ten, na skutek prośby Szwanebacha, zawiózł do Berlina bar. Aerenthal, teraźniejszy minister austryacki, były ambasador w Petersburgu.

Petersburg. — Według informacyi „Now. Wrem." w Ekaterynodarze w mieszkaniu robotnika wykryto zebranie rewolucyonistów, któremu przewodniczył były gubernator kutaiski Starosielski.

Petersburg.—Z powodu zniesienia organizacyi starostów studenckich zostało zwołane nadzwyczajne zebranie rady uniwersytetu.

Petersburg. — „Znamia" komunikuje że wydrukowany w pismach tekst adresu związkowców n. r. do Cesarza nie jest zgodny z oryginałem.

Petersburg. — „Rossija" w artykule wstępnym występuje przeciw propozycyi „Kijewlanina", o ustanowieniu stałej łączności pomiędzy posłami do Dumy a wyborcami.

Petersburg. — Wszechrosyjski zjazd szlachty odbędzie się w dniu 7-ym marca r. b.

Petersburg.—Według pogłosek Szczegłowitow nie zgodził się na pociągnięcie Pietrowa do odpowiedzialności sądowej za list przesłany metrop. Antoniuszowi, ponieważ był to list prywatny, nie przeznaczony do rozpowszechnienia.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Petersburg. — Skonfiskowano Nr 43 pisma „Rus. Znamia". Redaktor-wydawca, Dubrowin, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej na mocy pun. 6 art. 129 kodeksu karnego.

Petersburg. — Rozpowszechniona przez prasę wiadomość o zamierzonym jakoby przyjeździe do Petersburga namiestnika Kaukazu gen.-por. hr. Woroncowa-Daszkowa jest bezpodstawną.

Petersburg. — Komisya oświatowa po rozpatrzeniu projektu prawa o dodatkowym kredycie na potrzeby szkół miejskich, proponuje wyasygnować z funduszów skarbu, oprócz sum udzielanych obecnie w 1908 r. 700,000 rubli, a od d. 1 stycznia 1909 r. po 1,350,000 rocznie.

Uznając to wyasygnowanie za niepodlegające zwłoce, komisya wyraża życzenie: 1) aby ministerstwo postarało się o ustanowienie łączności pomiędzy szkołą początkową a niższymi i średnimi zakładami naukowymi, a mianowicie ażeby uczniowie mieli możność stopniowego przechodzenia do zakładów wyższych; 2) ażeby ministerstwo opracowało ogólny plan dalszego zwiększania ilości szkół miejskich, zgodnie ze statystycznemi danemi o liczbie dzieci w wieku szkolnym; 3) ażeby personel pedagogiczny był wedle możności lepiej wynagradzany; 4) ażeby przyszłe szkoły miały odpowiednio przygotowany personel nauczycieli; 5) ażeby zostało wprowadzone na koszt skarbu państwa nauczanie religii innych wyznań, gdzie to się okaże pożądanem; 6) ażeby klasowy system wykładów był zamieniony na system przedmiotowy.

Petersburg. — Komisya ministerstwa przemysłu i handlu, obradująca pod przewodnictwem ministra, wypowiedziała się za urządzeniem we Władywostoku portu i za przekazaniem takowego pod zarząd ministerstwa.

Płock.— Komunikacya wodna na Wiśle została otwarta.

Ryga. — Dn. 16 lutego aresztowano w całkowitym komplecie ogólną konferencyę miejską s.-d. kraju Łotyskiego w liczbie 29 osób; w ich gronie byli też 3 przedstawiciele bundu. Znaleziono wiele dokumentów kompromitujących. Wieczorem, dn. 21 lutego, w jednej ze szkół początkowych aresztowano w całkowitym komplecie niezwłocznie zorganizowany nowy komitet, w liczbie 12 osób.

Lityn. — Aresztowano trzech uczestników napadu na miejscowy kantor pocztowy; reszta uczestników ukryła się w szopie we wsi Nowosielicy i stawiła władzom policyjnym opór zbrojny. Dwaj z nich zostali zabici, 23 zbiegli; został też zabity 1 ze strażników, trzej zaś — ciężko zranieni. Zraniono też trzech miejscowych włościan, którzy przyjmowali udział w aresztowaniu złoczyńców.

Ekaterynodar. — Kozacy ust-łabińscy zabili siedmiu znanych koniokradów i rabusiów; ósmy zastrzelił się.

Ekaterynosław. — W pobliżu stacyi „Dobalcewo" wybuchła bomba, którą podłożył uwolniony ze służby dozorca wagonów. Ranione zostały trzy osoby.

Charków. — Na południowych kolejach żelaznych zaprowadzona zostanie ochrona pociągów towarowych w nocy. Przewożonych towarów strzedz będą przed rabusiami specyalni konduktorzy, uzbrojeni w karabiny. W tym celu utworzono oddział, składający się ze 100 ludzi.

Telaw. — O godz. 4-ej po poł. czterej niewykryci złoczyńcy zabili tłomacza zarządu powiatowego.

Chersoń. — O godz. 9-ej wieczorem dn. 21 lutego, dwaj niewykryci złoczyńcy zabili w śródmieściu stójkowego, który usiłował ich zatrzymać i ranili śmiertelnie podoficera żandarmeryi. W nocy przy poszukiwaniu morderców czterech uczniów szkoły felczerskiej stawiało opór zbrojny policyi. Zabici stójkowy i żandarm, ze złoczyńców jeden został zabity, drugi raniony i dwaj aresztowani. Podejrzewają, że zabity jest mordercą stójkowego i żandarma.

Tyflis. — Dnia 20 lutego ograbiono pocztę w pobliżu wsi Hidani w pow. tyfliskim. Zrabowano 1,025 rb. Dwa konie zabito, jednego raniono; ofiar w ludziach niema. Napastników było około 30.

Na ul. Awczalskiej raniono ciężko wystrzałem z rewolweru rewirowego. Równocześnie przy ul. Łazariewskiej dano 6 wystrzałów do rewirowego, który szedł z dwoma stójkowymi, jeden ze stójkowych raniony.

Bruksela.—Rząd przedłożył izbie dodatkowe akty do traktatu w sprawie przyłączenia Kongo z d. 15 listopada i 19 lipca. Projekt prawa brzmi jak następuje: W razie przyłączenia Kongo do Belgii, wszelkie dobra, będące własnością króla, przechodzą na własność Belgii; Belgia zobowiązuje się płacić roczną rentę następcy tronu Albertowi i córce króla księżniczce Klementynie; uznaje wszystkie koncesye wydane przez koronę i inne zobowiązania Kongo i wypłaca królowi w ciągu 15 lat pięćdziesiąt mil. franków przeznaczonych na przedsiębiorstwa w Afryce: plantacye doświadczalne kawy i kakao w Majumbie pozostają własnością króla.

Paryż. — Agencya „Hawasa" donosi: „Niektóre organy prasy rosyjskiej zaznajomiły nas z punktem widzenia rządu rosyjskiego na kwestyę budowy kolei dunajsko-adryatyckiej wskazując, że Rosya ma zamiar poprzeć projekt budowy i jednocześnie współdziała wszelkiej budowie i połączeniu kolei na Bałkanach. Mamy podstawy mniemać, że rząd francuski przyłączył się całkowicie do poglądu ministerstwa rosyjskiego na sprawę budowy kolei dunajsko-adryatyckiej jak i na budowę innych kolei projektowanych przez Austryę i różne państwa bałkańskie. Rząd francuski utrzymuje, że koleje te mogłyby wpłynąć dodatnio na rozwój półwyspu bałkańskiego i polepszenie sytuacyi celem ułatwienia przywrócenia porządku w Mecedonii.

Paryż. — O godz. 6-ej m. 30 wieczorem przybył tutaj Edward, król angielski.

Paryż.—Minister-prezydent Clemenceau i min. spr. zagr. Pichon, byli na śniadaniu u króla angielskiego Edwarda.

Wiedeń. — Na posiedzeniu delegacyi węgierskiej, delegat Delaratowski oświadczył, że nagonka, przedsięwzięta przez prasę europejską przeciw projektowi budowy kolei sandżakskiej uwieńczona została mową Grey'a. Zupełnie niezrozumiałem jest przypuszczenie Grey'a, że teraz Austryę nie wiele interesować będą reformy macedońskie. Przeciwnie, teraz właśnie Austro-Węgry będą się bardziej starały o przywrócenie trwałego porządku.

Mówca wyraża nadzieję, że minister w dalszym ciągu trzymać się będzie zakreślonej drogi czynnej polityki ekonomicznej. Na tej drodze znajdzie poparcie całego narodu węgierskiego.

Tokio. — Izba parów przyjęła bez zmiany budżet na rok 1908.

Tokio. — Japońskie ministerstwo spr. zagr. podaje do wiadomości, iż pomimo bezprawnej konfiskaty parostatku „Tacumaru", Japonia nie przedłożyła Chinom ultimatum i powstrzymywała się od jakichkolwiek pogróżek. Rząd japoński spodziewa się, że rząd chiński odda statek dobrowolnie i wyrazi swoje ubolewanie z powodu zarządzonej konfiskaty i poniesie odszkodowanie za poniesione straty.

Meiningen. — W teatrze dworskim wybuchnął pożar. Cały gmach w płomieniach.

Londyn. — Król Edward udał się do Biarritz.

Paryż. — Caillaux zażądał od izby deputowanych zatwierdzenia 15-milonowego kredytu dodatkowego na operacye wojenne w Maroku; z tego 10 milionów ma obciążyć budżet z r. 1907, zaś 5 milionów fr. wniesione zostaną do budżetu na rok 1908.

Wiedeń.—„Fremdenblatt" w artykule, poświęconym mowie Grey'a, wygłoszonej w izbie gmin, zaznacza z zadowoleniem, że rząd angielski również jest za utrzymaniem koncertu mocarstw w sprawie bałkańskiej. Zdaniem tego dziennika, z przemówienia Grey'a można wywnioskować, że rząd angielski nie aprobował, ani też nie zgodził się na zakłócenie koncertu państw, co musiałoby nastąpić, gdyby państwa, należące do koncertu, zaczęły więcej się troszczyć o swoje wzajemne stosunki niż o program reformy macedońskiej. Następnie artykuł ten omawia pojedyncze wnioski Grey'a i Fitzmaurice'a i twierdzi, ze przyjęcie jednego z wniosków angielskich już teraz jest zapewnione; mianowicie, wniosku o kontynuowaniu w dalszym ciągu energicznie i zgodnie sprawy przeprowadzenia reform.

Tauris. — Nie sprawdziły się wiadomości o zupełnem ustąpieniu Turków z Soudż-Bułaku. Pozostało tam 300 askerów wraz z oficerem. Tutejsze znaczne firmy handlowe czynią starania u rosyjskiego ministra skarbu i ministra handlu i przemysłu w sprawie obniżenia taryfy przewozowej na zakaukaskich kolejach żelaznych i udzielenie im innych jeszcze ulg, które mogą przyczynić się do ożywienia handlu wymiennego przez Dżulf pomiędzy Rosyą i Persyą.

REDAKTOR I WYDAWCA
WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI.

INŻYNIER

Zygmunt Rodakowski

WE LWOWIE.

ODDZIAŁ KIJOWSKI Sofijowska Nr 16.

Instalacya Wodociągów i Kanalizacyi

Urządzenie łazienek.

CENTRALNE OGRZEWANIE i WENTYLACYA.

W Instytucyach Społecznych, w domach prywatnych, MAJĄTKACH itp.

Przeciwpożarowe urządzenia.

Sporządzenie projektów—zestawienie kosztorysów na każde żądanie.

Więcej jak 900 instalacyi wykonano od 1900 roku. 695-..-11

Zupełna gwarancya. **Poważne referencye.**

BIURO POŚREDNICTWA PRACY

Związku Wzajemnej Pomocy Pracowników

Kijów, Kreszczatik 56, m. 8 (do 1-go lutego, Kreszczatik 28, m. 7) poleca techników, chemików, mechaników, buchalterów, rządców rolnych, ekonomów, rzemieślników i wogóle pracowników rolnych i przemysłowych, wyłącznie członków Związku. 417—30—22

MILIONY LUDZI

lubią się ładnie ubierać, na co potrzeba dużo pieniędzy! Praktyczni ludzie zawsze są gustownie ubrani, wydając mało pieniędzy, zawdzięczając bezpośredniemu zwróceniu się do fabryki **T-wa „Jakor“**, która wysyła po cenach hurtowo-fabrycznych następujące materyały **„Luwr“**. Najpraktyczniejszy i najnowszy materyał na męskie garnitury, tkany z miękkiego szewiotu — czarny, ciemnogranatowy gładki, albo tkany w nowomodne punkciki lub śliczną kratkę, kolorów: ciemnoszary, oliwkowy i czekoladowy, mające ładny wygląd na materyale. Za odcinek 4¼ arszyna na cały męski garnitur 5 rb. 25 kop. Lepszy gatunek 6 rb. 50 kop. Gatunek „Prima“ 8 rb. 50 kop. i 10 rb.



Ostatnia nowość! Francuski kamgarnowy materyał **„Nicca“**, tkany z miękiej czesanej wełny, kolory: czarny, ciemnogranatowy i oliwkowy, gładki lub w kratki z jedwabiu, zaledwie widoczne. Niniejszy materyał jest najmodniejszy na bardzo elegancki i solidny garnitur. Za odcinek 4¼ arszyna na kostyum 11 rb. Lepszy gatunek 12 rb. 50 kop. Gatunek „Prima“ 15 rb. Przy zamówieniu 3-ch lub więcej odcinków naraz dodaje się podszewka **darmo!** Podług życzenia przygotowujemy, przysyłającym miarkę, marynarkowe garnitury z wyżej wymienionych materyałów po cenie od 13 rb. do 25 rb. Zapakowanie i przesyłka pocztą na rachunek fabryki. Za zaliczeniem pocztowem dolicza się 2 kop. od rubla. Wysyła się bez zadatku Na Syberyę 5% drożej. **Bez ryzyka!** Towar, nie podobający się, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Za wyborowy gatunek towaru firma nagrodzona dużym srebrnym medalem na wystawie w Rostowie n/D. 505—6—4

Zamówienia adresować:

Kantor fabryki: T-wa „JAKOR“, Łódź Nr 40.



Tarliska karpi polskich

(Galizische Karpfen)

B-ci Z. i J. Jakubowskich

w DAŃKÓWCE,

w maj. hr. Konstantego Potockiego.

Od poczty i st. kolej. Rachny o 18 wiorst, od miasteczka Peczara o 1 i pół wiorsty; filia zaś w Koźmarowie o 4 wiorsty od poczty i st. kol. Woronowica, a 16 wiorst od st. Winnica, podolskie gub. według systemu DUBISZA, z trzykrotnem przesadzaniem pierwszego lata. — Bliższe wskazówki co do sprzedaży i transportu zarybku i kroczków, jak również objaśnienia i rady w sprawach rybnictwa udziela hodowca ustnie, bezinteresownie, między 11-ym a 29-ym lutego od godz 9-ej do 10 i pół rano w Kijowie, Bibikowski-Bulwar Nr 4. m. 9. 734—4—3



MAGAZYN MEBLI

A. G. HARDT

LUTERAŃSKA Nr 3, obok Kreszczatiku.

Z powodu restauracyi domu i magazynu wyznacza tanią

sprzedaż

mebli, luster, łóżek, umywalni, materyi do obicia mebli, portyer i in. rzeczy.

CENY STAŁE. 455—5—5



Tomasówkę, superforfat, saletrę chilijską poleca **Dom Handlowy E. Krasicki i S-ka** w Kijowie, Kantor: Kreszczatik 29. 382-30-9

Biuro Techniczne Z. Kozłowskiego

WARSZAWA, Widok 19 telefon 4602

KANALIZACYA WODOCIĄGI

ogrzewanie centralne, drenaż, wentylacye w mieście i na prowincyi w dworach i pałacach.

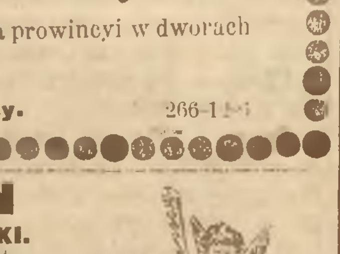
Pomiary, projekty i kosztorysy. 266-1-1

T-wo Akcyjne GRAMOFON

Kijów, Kreszczatik 52, przedstawiciel **A. MIANOWSKI.** Ogromny wybór doskonałych **Gramofonów** wszystkich systemów, a także i **tarcz.** Śpiewy w językach ros., polsk. i innych. **Ceny fabryczne.**

Proszę żądać gramofonów **naszej** fabrycznej marki **„Anioł piszący“.**

Alfred Mianowski. 848-5-3



Towarzystwo Akcyjne Zakładów Ceramicznych

w Opocznie **Dziewulski & Lange** **w Sławiańsku**

Fabryki posadzek terakotowych, płytek glazurowanych i wyrobów z gliny ogniotrwałej Wyłączna sprzedaż na kraj P.-Zach. i gub. czernihowską u **Jana Douglasa,** **Biuro Techniczne Karawajowska 1.** 231-40-13

Biuro melioracyi rolnych

Warszawa, Feksal 14. Telefon 115,02. Kraków, Grabowskiego Nr 10.

Osuszanie. Drenowanie. Nawadnianie. Melioracye torfowisk. Gospodarstwo rybne. Analiza gleby.

Inżynier Stanisław Turczynowicz, wykładający melioracye rolne w Uniwersytecie Krakowskim.

Inżynier Antoni Ponikowski, b. inżynier przy biurze melioracyjnem **Wydziału Krajowego w Galicyi.** 168-10-4

„KIJOWIANKA” polski kalendarz humorystyczny

do nabycia we wszystkich księgarniach i na dworcach kraju Południowo-Zachodniego

Cena 30 kop. 882-4-2

A. BIRNBAUM

Składy maszyn i narzędzi rolniczych w ODESIE, HUMANIU, WINNICY i MIKOŁAJOWIE.

Generalny przedstawiciel na kraj Połudn.-Zachodni i Połudn. Rosyę **świeżo udoskonalonych, patentowanych lokomobili parowych, młocarni, lokomobil przemysłowych z fabryki**

Henryk Lantz w Mannheimie

Poleca również Fabryki **PŁUGI: Beermana i Eckerta, Bechera i Sacka,** **siewniki** uniwersalne, buraczane i kombin. „Fr. Melichara“ **żniwiarki amerykańskie** „Mac-Cormick“, „Adrians“ „Platt i G-o“ **i inne maszyny i narz. rolnicze.**

Przedewszystkiem **ze względu na znaczną oszczędność** w opale poleca dla zakładów przemysłowych, fabryk i młynów—lokomobile przemysłowe najlepszej konstrukcyi zaopatrzone w **przegrzewacz** patentu **„Lantza”** oraz w **wentylowy** system **„Lentz'a“** do sterowania pary.

Informacyi zasięgać można w tymczasowym kantorze: **KIJÓW, ul. MAŁO-WASILKOWSKA № 38, m. 14.** 829—4—2



FILIA KIJOWSKA KRESZCZATIK 12. = Telefon 1215.

poleca:

Lakiery olejne do powozów, robót malarskich i wyrobów blaszanych.

Lakiery spirytusowe i politury, bronzy w proszku etc. etc.

Farby emaliowe. **Farby** olejne. **Farby** suche. Mastyka do podłóg **Uprzywilejowane farby, pokosty i lakiery metalizowane** wyrabiane **wyłącznie** w fabrykach **T-wa.**

CENNIKI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

SKŁAD HERBATY

Bazylego Klimuszyna

oraz innych firm, Kreszczatik Nr 58 obok mag. Jindżyszka poleca pp. amatorom **świeży transport herbaty** specyalnie sortowanej z ustępstwem lub z dołączeniem premium oraz kakao, czekolada, kawa i cukierki z najlepszych fabryk. Dostawa do domu **bezpłatna.** 647-50-7

Inżynier zn. buchalteryę szuka zarządu domem w centrum miasta. Spytać Kreszczatik Nr 16. Biuro J. Andrzejowskiego. 826-3-3

Harmonium

koncertowe, pedałowe, 2 klaw., po 6 okt., 26 regestrów, 12 gier. może być dla koncertów, również jako organ dla małego kościoła sprzedaję. Widz. od godz. 10—12, Funduklejowska 72, m. 3. 813—3—3

Nowe amerykańskie pługi „CHATTANOOGA“



jedno i dwu-skibowe z tarczami stalowemi.

Prosimy obejrzeć w biurze

L. Zdrojewski i K. Grabowski

Kijów, Kreszczatik 25. 756—5—5

Dentysta **W. Żarczyński ul. Aleksandrowska Nr 41.** 471-„-18

Młody człowiek poszukuje posady biurowej lub przy gospodarce. Redakcya „Dzien. Kijow.“ dla P. P. 714—10—10

ANTRACYT w wyborowym gatunku wszelkiego rodzaju, węgiel kowalski płukany, poleca **Kazimierz Muskat,** ul. Instytucka Nr 20. 763-10-5

Leśnik

z wyższem teor. wykształc. fachowem i dłuższą praktyką za granicą, poddany austryacki, w sile wieku, pragnie zmienić dotychczasowe stanowisko, na zarządzającego lasami lub nadleśnego. Łaskawe zgłoszenia „dla leśnika 39“. Redakcya „Dziennika Kijowskiego“. 746—12—5

Reprezentacya T-wa Akc.

H. Cegielski w Poznaniu.

Pługi, kultywatory i inne narzędzia rolnicze **nie ustępujące najlepszym wyrobom niemieckim**

L. Zdrojewski i K. Grabowski

Kijów, Kreszczatik 25. 752—10—5

Majątek z. w Królestw. Pol. (gub. suwal.) 743 mor. do sprzed. lub zmiany na dom w Kijowie. Szczegóły u doktora. Aleksandrowska 95, (Padół) od g. 11—12 r. 890—5—2

Majątek do wydzierżawienia

w Chersońsk. gub., 30 wiorst od kijow gub., **450** dzies., 11 zabudowań bez domu właściciela, 13 rb. dziesięcina. Kaucya obowiązkowo. Obok można jeszcze 400 dzies. **Szczeg.: W.-Podwalna 33, m. 7, od g. 3 do 4 i pół po poł.** 452—„—11

Do sprzedania w Antonowie, skwirskiego pow. garnitur młoc. par., pługi, ekstyrp., brony, kremery, siewniki, platformy i t. p. Wiadomość na miejscu lub w Kijowie, Moskiewska 5, m. 65. 897—5—3

Pszczolarz z długoletnią praktyką dobremi świadectwami, posz. posady, sam robi ule rozm. syst., zna roboty kolarskie. Na jednem miejscu służył 20 lat. Aleksandrowska 65, Hotel „Port Artur“ m. 8. 952—3—1

Poszukuje posady ochmistrzyni na wsi, przy gospodarstwie lub w mieście, osoba średnich lat. Berdyczów, Swieczny przyułek Nr 17, S. Biendarżewska. 958-2-1

Biuro Nauczycielskie Kaucyonowane

Waleryi Bocheńskiej

w Żytomierzu, ul. Gimnazyalna Nr 3,

poleca: nauczycielki, guwernantki, frebl., bony polki i cudzoziemki, osoby do towarzyst. i do gosp. Udziela informacyi, spełnia komisy. 916—5—1

Owies **nasienny** rychlik kanarek i szatiłowski. Bulw.-Kudr. 15. m. 1, telef. 20. 957—5—1

Guwerner **i nauczyciel**, niemiec, cudzoziemiec poszuk. miejsca tu lub na wyjazd, zna muz., posiad. chlub. świad. Aleksandrowska 18, m. 3. 953r

---

Do wydzierżawienia majątek około 220 dz. na Podolu, 2 wiorsty od st. Gniwań. Fabryka cukrú. Telegraf i poczta. Ziemia nie odseperowana. Wiadomość: Pirogowska Nr 6, W-ny Pieńkowski. 963—3—1

PORTRETY znacznych rozmiarów, wykonane tuszem według fotografii wizytowej. Pracownia artystyczna **Ars,** Kreszczatik 39, bel-étage, wprost Funduklejowskiej. 925—„—1

E. HERSE

Kreszczatik 20.

NOWOŚCI na KOSTYUMY, BURKI, PLEDY

Kapelusze

Przechowywanie rzeczy futrzanych. 940-3-1

St. poczt. i kol. LUBLIN w majątku

Snopków K. Piaszczyńskiego są do sprzedania

ogiery i klacze czystej i półkrwi angielskiej, **prosięta** 4—12 miesięczne rasy angielskiej, wielkiej białej, stado **koni** i zarodowa chlewnia, nagrodzone na wystawach w Cesarstwie i Królestwie 23 złotymi medalami. Wiadomość do d. 28 lutego (12 marca) Kijów. Hotel Rosya. 956—10—1

Majątek 1550 dziesięcin z lasem

gubernia kowieńska, powiat szawelski do **sprzedania.** Bez żadnych długów.

Wiadomość: 876-4-3

Warszawa, Piękna 29 m. 8.

Skrócony cennik towarów aptecznych, magazynu aptekarskiego p-ra

I. HOFSZTEJNA

Kreszczatik 44, róg Funduklejow.

Borżom butelka	.30
Mydło Marsylskie	.12
Proszek do zębów (kreda z miętą) 1 f.	—.30
Kwas borny „	—.28
Benzyna „	—.12
Terpentyna francuska „	.40
Sody „	—.15
Amoniak do dzwonk. elektr. „	.25
Amoniak zwyczajny „	.15
Woda utleniona „	-.45
Kakao Hofer pudełko	—.85
Mączka Nestle'a pudeł.	1.35
Fosfatyna Faliera	1.50
Spermin Pela	2.75
Cascarin Leprince	1.25
Tiocol Rosze 25,0	1.25
Doutale Hejden 25,0	—.40
Pig. Maryenbadzkie	2.10
Wata hygroskopiczna 1 funt	—.70
Wino Rafael butelka	1.65

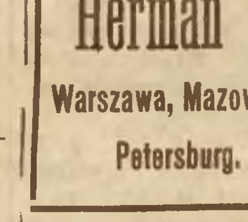
Ceny na resztę towarów znacznie zniżone. Na żądanie dostarcza się do domów. 761—„—1

Pamiętajmy bojkotować niemieckie towary

Płoskirów.

Fabryka narzędzi rolniczych i odlewnia żelaza wprost poczty.

F. Diberta, Poleca młocarnie, sieczkarnie, kieraty, pompy i t. p. Jak również przyjmuje wszelkie reperacye różnego rodzaju maszyn. 228-10-6



Ostatnie słowo gry mechanicznej! Angelus.

ANGELUS

Angelus—Orchestral.

Angelus—Melodant.

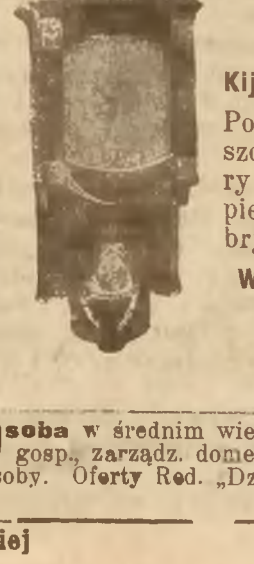
Angelus—Piano.

Wyłączna Reprezentacya na Królestwo i Cesarstwo:

Herman & Grossman

Warszawa, Mazowiecka 16. Cenniki gratis.

Petersburg. **Moskwa.**



Czeski magaz. zegar mistrzowski

A. Zednika

Kijów, Prorezna Nr 8

Poleca zegarki kieszonkowe, oraz zegary ścienne, stylowe pierwszorzędnych fabryk zagranicznych,

Wielki wybór biżuteryi.

Ceny nizkie. 855—10—2

Osoba w średnim wieku poszuk. miejsca gosp., zarządz. domem lub do wiekowej osoby. Oferty Red. „Dzien. Kijow.“ dla B. A. 898—2—2

Przyjmę dzieci uczące się na stan., trosk op. M. Włodzim. 41 m. 19. 816-6-4

Rolnik z długolet. prak., członek „Związku ofic. roln.“ poszuk. pracy. Adres: Kijów, Michałowska 5, (mleczarnia). 578-10-8

Lekcyi muzyki udziela Jadwiga Wysocka dyplom warszawskiego konserwatoryum. Mało-Włodzimierska 31, m. 16. 822-5-3

Technik budowlany

ze specyalnem wykształceniem i kilkoletnią praktyką w Warszawie i na prowincyi poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adres: Funduklejewska 50, m. 20. 893-10-3

Licytacya.

Dnia 19, 20 i 21-go lutego w lokalu pod Nr 38 przy ul. Kreszczatik (gdzie hotel («Savoy») licytator miejski dokona **licytacyi**.

Sprzedaży podlegają **meble stylowe** i in., **obrazy olejne, grawiury, zegarki, bronzy** rozmaite starożytne rzeczy i inne przedmioty. 783—4—4

---

70 dziesięcin lasu dębowego do sprzedania w pow. bałckim, gub. podolskiej: 3 wiorsty od stacyi kol. Emiłówka drogi wąz. torowej. Bliższych wiad. w hotelu „Ermitaż“ Nr 17 od godz. 10—12 zrana. 912-3-2

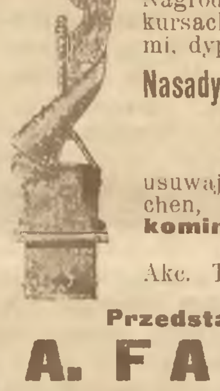
Nauczycielka polka, znaj. muz., francuz. niemiecki, polski i rosyjski. Poszukuje posady tu lub na wyjazd, od godziny 2—4. Nestorowska 32, w mieszk. p. Chorzewskiej. 903-2-2

W dniu 1/13 marca b. r. w majątku m. **Wczorajsze**, kijowskiej gub., skwirskiego powiatu, przez **publiczną licytacyę** sprzedane zostaną stada **Stanisława Odrowąż-Radzikowskiego i Piora Olszewskiego.** Sprzedawane będą następujące konie: **3 ogiery, pełnej krwi angielskiej, 3 ogiery anglo-araby, 10 ogierków (1, 2 i 3 letnich)** czystych arabskich wysokiego rodu. **60 klaczy, przeważnie żrebnych** i do **90 szt. młodzieży**, 1, 2 i 3 letnich pełnej krwi angielskiej, arabskiej lub anglo-arabskiej. Wśród tych koni znajdują się **egzemplarze pierwszorzędnego materyału hodowlanego** nagrodzonego wysokiemi nagrodami.

Konie oglądać można od d. 26 lutego starego stylu w majątku Wczorajsze odległym od stacyi Czarnoródka lub Browki. Południowo-Zachodniej kolei, 6—7 wiorst.

Konie na żądanie będą wysyłane, a w przeddzień licytacyi będą oczekiwać pp. kupujących przy każdym pociągu. 500—10—8

Poszukuję posady **zarządzającego majątkiem** kasyera lub kontrolera, pracowałem w majątkach wielkich, mogę złożyć świadectwa, kaucye i osobiste rekomendacye. Oferty: „Dzien. Kijow.“ D. A. 713—10—10



350,000 sztuk w użyciu!

Nagrodzone na wystawach i konkursach najwyższemi nagrodami, dyplomami, medalami i t. d.

Nasady kominowe i wentylacyjne

Johna

usuwają dymienie pieców i kuchen, **powiększają ciąg w kominach i kanałach wentylacyjnych.**

Akc. Tow. I. A. John, Oddział w Warszawie.

Przedstawiciel

A. FALĘCKI,

Kijów, M.-Błagowieszcz. 123.

Cenniki na żądanie wysyła się bezpłatnie. 878-7-2

Z powodu wyjazdu z Rosyi

sprzed. jedną z najlepszych sadyb m. Kijowa z domami i wolnym dla budowy miejscem. Wiadomość szczeg. **w magazynie herbaty „Rosya“ D Wasylkowska N-r 8** tamże jest do wydzierżawienia ziemia pod ogrody warzywne. 609-4-3

Ogrodnik poszukuje posady. Adres: Kijów, Wielka Włodzimierska 43, magazyn kwiatów „Warszawianka“, Bartmońskiemu. 825—3—3



Włoski magazyn wyrobów aluminiowych

poleca naczynia kuchenne, ogniotrwałe i jedynie hygieniczne, wyłączna sprzedaż aparatów do konserwów **„Wekka“.**

Prorezna 10, (dawniej Kreszcz. 7). 449-25-7

Biuro pracy Rz.-Kat. Tow. Dobr.

Rekomenduje nauczycielki, bony, klucznice, szwaczki, oficyalistów, kasyerki i wszelką służbę domową. Mała-Żytomierska 8, otwarte od g. 10—5, kuratorka zarządzająca: Lucyna Frepont

---

„Drukarnia Polska“

w Kijowie, Prorezna 9. Tel. 1672.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Ceny umiarkowane.

Mechanik (monter) **członek** Tow. Wzaj. Pomocy osób prac. budował, prowadził, młyny, gorzelnie, cukrow., cementow., zarządzał warsztat. mech. fabr. maszyn młynar. fabr. maszyn i narzędzi roln. świadectwa rekom. b. dobre, prosi o pracę w duż. maj. lub jakiej fabr. Ul. Michałowska Nr 11 m. 25, dla B. B. 828-8-2